

**Sygn. akt VI Pa 95/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk (spr.)
Sędziowie:	SO Aleksandra Mitros SO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	sekr. sąd. Ewa Żarkowska

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2014 roku w Szczecinie

sprawy **z powództwa** J. J. (1)

przeciwko (...) Ośrodkowi (...) w R.

o przywrócenie do pracy, wynagrodzenie za okres pozostawania bez pracy

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego (...) Ośrodek (...) w R. od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie IV Wydziału Pracy z dnia 5 czerwca 2013 roku sygn. akt IV P 246/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I, II, V i VI w ten sposób, że oddala powództwo i odstępuje od obciążenia powoda J. J. (1) kosztami procesu;

II. nakazuje powodowi J. J. (1) zwrócić (...) Ośrodkowi (...) w R. kwotę 4.434 (czterech tysięcy czterystu trzydziestu czterech) złotych tytułem spełnionego na podstawie punktu V zaskarżonego wyroku świadczenia;

III. odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu w instancji odwoławczej.

## UZASADNIENIE

Po ostatecznym sprecyzowaniu pozwu J. J. (1) wniósł pozew przeciwko (...) Ośrodkowi (...) w R. o przywrócenie go do pracy na dotychczasowych warunkach pracy i płacy, zasądzenie wynagrodzenia za okres 10 miesięcy pozostawania bez pracy w wysokości 25500 zł brutto, podnosząc że doszło do niezgodnego z prawem stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy na podstawie mianowania.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dacie wygaśnięcia stosunku pracy był społecznym inspektorem pracy stąd zasadność roszczenia o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy na mocy art. 57 § 2 kp.

Ponadto powód wniósł o dodatkowe wynagrodzenie roczne za rok 2012 r. w wysokości 2550 zł brutto, o nagrodę jubileuszową w wysokości 75% wynagrodzenia zasadniczego z tytułu dwudziestolecia pracy zawodowej w kwocie 1687,50 zł brutto.

Pozwany (...) Ośrodek (...) w R. wniósł o oddalenie powództwa i wskazał, że podstawą stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy z mianowania było stwierdzenie, że powód nie spełniał wymagań określonych w art. 10 ust. 5 pkt 5 Karty Nauczyciela w momencie nawiązania stosunku pracy w 1999 roku.

Pozwany wskazał, że na dzień wejścia w życie ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela i zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2000, nr 19, poz. 239 ze zm.) powód nie posiadał kwalifikacji do nauczania w szkołach specjalnych, a takie wymogi w zakresie kwalifikacji określał już § 4 rozporządzenia z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczyciela oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia (Dz. U. nr 98, poz. 433 ze zm.). Ponadto, art. 26 Karty Nauczyciela należy stosować do wszystkich nauczycieli, a nie tylko zatrudnionych na podstawie mianowania. Powód nie posiadał kwalifikacji do nauczania przedmiotów albowiem decyzja o podobieństwie kierunków studiów, wydana w dniu 12 czerwca 2006 r. była nieuzasadniona merytorycznie bowiem stwierdzenie podobieństwa kierunków studiów z nauczaniem przedmiotem nie dotyczy placówek specjalnych, a od dnia 31 maja 2004 r. zostało uznane za niezgodne z art. 9 ust. 2 Karty Nauczyciela oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 maja 2004 r.). Pozwany wskazał również, że czynności w postępowaniu administracyjnym o nadanie stopnia awansu zawodowego zostały podjęte z naruszeniem przepisów prawa, przepisów o kwalifikacjach nauczycieli lub przepisów wydanych na podstawie art. 9 g ust. 10 i są nieważne. Strona pozwana podniosła również, że kolejne stopnie awansu zawodowego powód nabył z naruszeniem prawa, bowiem nie spełnia kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkołach specjalnych zgodnie z cytowanym powyżej rozporządzeniem MEN z dnia 12 marca 2009 r. - nie posiada stosownego wykształcenia o charakterze szczególnym do nauczania w szkołach specjalnych i nie spełnił tego wymogu pod rządami rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczyciela oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. nr 155, poz. 1288) i zatem wobec niego nie można stosować § 27 stanowiącego „ że nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie rozporządzenia na podstawie mianowania, którzy spełniali wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów zachowują nabyte kwalifikacje na podstawie dotychczasowych przepisów, zachowują nabyte kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela. Pozwany podniósł również, że powód jest pracownikiem konfliktowym, karany karami porządkowymi i stąd niecelowość przywrócenia powoda do pracy.

Wyrokiem z dnia 5 czerwca 2013 r. Sąd Rejonowy w Goleniowie IV Wydział Pracy przywrócił powoda J. J. (1) do pracy w pozwanym (...) Ośrodku (...) w R. na poprzednich warunkach pracy i płacy, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.500 zł brutto tytułem wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy, oddalił powództwo o nagrodę jubileuszową jako przedwczesne, oddalił powództwo o wynagrodzenie dodatkowe roczne, nadał wyrokowi w punkcie II rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4434 zł brutto, zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 3936 zł tytułem części kosztów sądowych, i orzekł, że w pozostałym zakresie koszty te ponosi Skarb Państwa,

odstąpił od obciążenia powoda kosztami postępowania.

**Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:**

W dniu 15 lutego 1999 r. J. J. (1) został zatrudniony w (...) Ośrodku (...) w R. na podstawie umowy o pracę na czas określony na stanowisku nauczyciela. Kolejna umowa o pracę na czas określony łączyła strony od 01 marca 1999 r. Od dnia 01 września 1999 r. strony łączyła umowa o pracę na czas nieokreślony w wymiarze pełnego etatu.

W dniu wejścia w życie ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela i zmianie niektórych innych ustaw tj. w dniu 06 kwietnia 2000 r. powód miał ukończone Studium (...)w Z.potwierdzające uzyskanie przygotowania do zawodu nauczyciela szkoły podstawowej w specjalności praca technika, dyplom ukończenia (...)w K.Wydziału (...)z dnia 1996 r. potwierdzający odbycie studiów wyższych magisterskich na kierunku (...).

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w (...) Ośrodku (...)w R.funkcjonuje gimnazjum specjalne, szkoła podstawowa i szkoła podstawowa specjalna „szkoła przysposabiająca do pracy zawodowej”. Jest to placówka o charakterze resocjalizacyjnym dla młodzieży niedostosowanej społecznie w normie intelektualnej oraz z dopuszczalnym upośledzeniem umysłowym stopnia lekkiego. (...) funkcjonuje od 1 września 1999 r., zaś zasadnicza szkoła zawodowa specjalna od dnia 1 września 2002 r.

Pismem z dnia 31 sierpnia 2000 r. powód wniósł do dyrektora (...) o umożliwienie mu odbycia stażu na nauczyciela mianowanego. Uzyskał zgodę na mocy pisma z dnia 06 grudnia 2000 r., jednakże przerwał staż z dniem 01 stycznia 2002 r.

Od 1 stycznia 2001 r. pozwany zawarł z powodem umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku nauczyciela na 17/18 etatu w gimnazjum i w tym samym dniu na stanowisku nauczyciela szkoły na czas nieokreślony na 1/18 etatu.

Z dniem 14 marca 2002 r. powód otrzymał stopień awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego z zaznaczeniem, że może nauczać we wszystkich typach szkół oprócz szkół specjalnych. Z dniem 1 września 2003 r. powód rozpoczął odbywanie stażu na nauczyciela mianowanego. W 2004 roku powód ukończył studia podyplomowe: profilaktyka społeczna i pedagogika resocjalizacyjna.

Pismem z dnia 12 czerwca 2006 r. dyrektor (...) w R.uznał kwalifikacje zawodowe powoda do nauczania przedmiotów: matematyka, chemia, fizyka, informatyka w gimnazjum i zasadniczej szkole zawodowej (...).

W dniu 29 sierpnia 2006 r. powód otrzymał stopień nauczyciela mianowanego. Ówczesny dyrektor (...) w R.pismem z dnia 29 sierpnia 2006 r. stwierdził, że tym dniem stosunek pracy przekształcił się w stosunek pracy z mianowania.

W roku 2012 r. z wniosku dyrektora (...) toczyło się postępowanie administracyjne o stwierdzenie nieważności decyzji dyrektora (...) w sprawie stopnia awansu zawodowego powoda jako nauczyciela kontraktowego i mianowanego. (...)Kurator Oświaty decyzją z dnia 10 sierpnia 2012 r. odmówił stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego podnosząc, że wprawdzie w dniu zatrudnienia i w dniu nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciel kontraktowego powód nie posiadał kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w placówce specjalnej, nabył je jednak w roku 2004 r. na skutek ukończenia studiów podyplomowych. (...)Kurator Oświaty stwierdził „że nie doszło do rażącego naruszenia prawa i za odmową stwierdzenia nieważności decyzji przemawia zasada trwałości ochrony aktu administracyjnego”. Postępowanie w sprawie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia awansu zawodowego nauczyciela mianowanego zostało zawieszona w dniu 30 kwietnia 2012 r. do czasu rozstrzygnięcia sprawy wcześniejszej. Pozwany wniósł obecnie o wznowienie postępowania administracyjnego w przedmiocie stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że dodatkowe wynagrodzenie roczne za rok 2012 wynosi 2523,21 zł. brutto. W lutym 2013 powód osiągnąłby 20-letni staż pracy. Karta Nauczyciela przewiduje z tego tytułu nagrodę jubileuszową w wysokości 75% wynagrodzenia. W przypadku powoda jest to kwota 3114 zł. brutto.

Pismem z dnia 29 maja 2012 r., doręczonym w dniu 1 czerwca 2012 r. dyrektor (...) w R.stwierdził wygaśnięcie stosunku pracy stwierdzając „ że nawiązanie stosunku pracy w dniu 29 sierpnia 2006 r. z (...) na podstawie mianowania zostało dokonane z naruszeniem warunków określonych w art. 10 ust. 1 pkt 5 KN”. Na dzień wygaśnięcia stosunku pracy powód był społecznym inspektorem pracy. Pozwany pracodawca zastosował art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela

stwierdzając wygaśnięcie stosunku pracy z mianowania z uwagi na fakt, że w momencie nawiązania stosunku pracy powód nie spełniał wymogów określonych w pkt 5 art. 10 ust. 5 tej ustawy.

Sąd Rejonowy uznał, że poza przedmiotem rozpoznania była kwestia czy stopnie awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego i mianowanego są nieważne. Kwestia ta podlega rozstrzygnięciu w trybie administracyjnym i na dzień wyrokowania organ administracyjny odmówił stwierdzenia nieważności decyzji o nadaniu stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego. W ocenie Sądu I instancji, cytowany przepis art. 26 KN ma charakter szczególny i nie może być interpretowany rozszerzająco lecz zwężająco. Pozwany pracodawca swoje oświadczenie woli uzasadniał tym, że powód dopiero w roku 2004 nabył kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w (...) Ośrodku (...) na skutek ukończenia studiów podyplomowych w zakresie profilaktyki społecznej i pedagogiki resocjalizacyjnej. Pracodawca stał na stanowisku, że skoro powód w momencie nawiązania stosunku pracy na podstawie umowy o pracę w roku 1999 nie posiadał kwalifikacji do nauczania w szkołach specjalnych, należało uznać „że doszło do sytuacji dającej podstawę do stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Rejonowy uznał, że w pierwszej kolejności należało ustalić znaczenie zwrotu użytego w art. 26 ust.1 pkt 5 KN „nawiązanie stosunku pracy zostało dokonane z naruszeniem warunków określonych w art. 10 ust. 5 pkt 1-5, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 9.”. Nie budziło wątpliwości Sądu I instancji, że tryb wygaśnięcia stosunku pracy na mocy powyższego przepisu dotyczy wyłącznie nauczycieli mianowanych i dyplomowanych. Sąd meriti przywołał stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 30 stycznia 2008 r. (I PK 195/07) zgodnie, z którym: „wprawdzie przepis ten został sformułowany w sposób, który pozornie i prima facie pozwala odnosić go do wszystkich nauczycieli bez względu na podstawę prawną ich zatrudnienia, jednakże warunki określone w art. 10 ust.1 pkt 1-5 Karty Nauczyciela odnoszą się bezpośrednio wyłącznie do przesłanek warunkujących zatrudnienie nauczyciela mianowanego lub nauczyciela dyplomowanego. Z przepisu wynika wprost, że sankcję z art. 26 ust. 1 pkt 5 KN stosuje się w przypadku naruszenia warunków określonych art. 10 ust.1 pkt 1-5 tej ustawy, przepis ten odnosi się wyłącznie do niezgodnego z prawem nawiązania stosunku pracy z nauczycielem mianowanym lub dyplomowanym, to wygaśnięcie z mocy prawa i w terminie stwierdzenia naruszenia warunków dotyczących jedynie mianowanych lub dyplomowanych nauczycieli, nie może być przenoszone w drodze wykładni rozszerzającej na nauczycieli kontraktowych zatrudnionych wbrew zakazowi z art. 19 ust. 8.” Oznacza to, że zatrudnienie nauczyciela kontraktowego, który nie legitymuje się wymaganymi kwalifikacjami do zajmowania tego stanowiska, nie prowadzi do wygaśnięcia z mocy prawa stosunku pracy na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674 ze zm.), ale umożliwia wypowiedzenie umowy o pracę zawartej wbrew zakazowi z art. 10 ust. 8 tej ustawy.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na wyrażenie ustawowe: „nawiązanie stosunku pracy” użyte w art. 26 ust. 1 pkt 5 KN. Interpretacja tego przepisu musi być, zdaniem tego Sądu, powiązana z przepisami art. 10 ust. 5 i ust. 5a, ust. 5b, ust. 6 i art. 11 i art. 13 KN. Na uwagę zasługuje art. 10 ust. 5a KN stanowiący „ że stosunek pracy nawiązany na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony przekształca się w stosunek pracy na podstawie mianowania z pierwszym dniem miesiąca kalendarzowego następującego po miesiącu, w którym:

- 1) nauczyciel uzyskał stopień nauczyciela mianowanego, o ile spełnione są warunki określone w ust. 5;
- 2) w przypadku nauczyciela mianowanego lub dyplomowanego w czasie trwania umowy o pracę zostały spełnione warunki, o których mowa w ust. 5. Przekształcenie podstawy prawnej tegoż stosunku pracy stwierdza na piśmie dyrektor szkoły.

Słowo użyte przez ustawodawcę: „przekształca się” dało podstawę dla pracodawcy „ aby stwierdzić wygaśnięcia stosunku pracy z mianowania z tego powodu, że stosunek pracy z mianowania stanowił ciągłość stosunku pracy z umowy o pracę i w tej sytuacji pracodawca wywnioskował, że stosunek pracy z mianowania został nawiązany z naruszeniem prawa z powodu nieposiadania przez powoda do roku 2004 kwalifikacji do nauczania w szkole specjalnej.

Zdaniem Sądu Rejonowego należy jednak w tej sytuacji dokonać ustalenia, w którym momencie następuje nawiązanie stosunku pracy z mianowania. Art. 10 ust. 5 KN stwierdza, że stosunek pracy z nauczycielem mianowanym i z nauczycielem dyplomowanym nawiązuje się na podstawie mianowania, jeżeli:

- 1) posiada obywatelstwo polskie, z tym że wymóg ten nie dotyczy obywateli państwa członkowskiego Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA)
- 2) ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z praw publicznych;
- 3) nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub dyscyplinarne, lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie;
- 4) nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie;
- 5) posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania danego stanowiska;
- 6) istnieją warunki do zatrudnienia nauczyciela w szkole w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony.

Z przepisów art. 10 ust. 5 i 6 KN nie wynika automatyczne przekształcenie stosunku pracy nauczyciela zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na czas określony w stosunek pracy nauczyciela mianowanego z chwilą nadania mu takiego stopnia awansu zawodowego (nauczyciela mianowanego), tym bardziej że w świetle art. 10 ust. 7 nie jest wykluczone - przy spełnieniu wymienionych w tym przepisie przesłanek - nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem mianowanym na podstawie umowy o pracę na czas określony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2004 r., I PK 431/03, Prawo Pracy 2005 nr 5, poz. 35). Dalej w art. 11 KN ustawodawca stwierdza, że dyrektor nawiązuje stosunek pracy odpowiednio na podstawie umowy o pracę lub mianowania na stanowisku zgodnym z posiadanymi przez nauczyciela kwalifikacjami oraz zgodnie z posiadanym przez nauczyciela stopniem awansu zawodowego. Ustawodawca w cytowanych przepisach posługuje się wyrażeniem „nawiązanie stosunku pracy” i tylko raz w art. 10 ust. 5a KN używa sformułowania, przekształcenie stosunku pracy. Zdaniem Sądu I Instancji art. 10 ust. 5a KN stanowi dla placówki szkolnej dyspozycję jak postąpić w sytuacji gdy nauczyciel zatrudniony na umowę o pracę ma zostać zatrudniony w oparciu o stosunek pracy z mianowania. Ustawodawca uprościł procedurę nawiązania tego drugiego stosunku pracy poprzez wprowadzenie automatyzmu: przekształcenia stosunku pracy jednego w drugi z mocy prawa o ile są spełnione łącznie przesłanki z art. 10 ust. 5 pkt 5 KN, dzięki czemu pracodawca nie musiał wypowiedzieć jednego stosunku pracy aby zawrzeć drugi zwłaszcza gdy byłoby to utrudnione choćby czasowo z powodu zapisu art. 27 KN. Przekształcenie stosunku pracy z umowy o pracę na stosunek pracy z mianowania nie oznacza, że oba stosunki pracy są jednakowe; różnią się one nie tylko podstawą prawną, ale też treścią praw i obowiązków stron (np. w zakresie wzmożonej ochrony trwałości stosunku pracy z mianowania, w zakresie możliwości wygaśnięcia stosunku pracy z mianowania na mocy art. 26 KN, w zakresie wynagradzania nauczycieli czy wykluczenia stosowania art. 41 kp do stosunku pracy z mianowania i stosowanie tego przepisu do stosunku pracy z umowy o pracę). Dopiero z momentem nawiązania stosunku pracy z mianowania nauczyciel uzyskuje szereg uprawnień, których był pozbawiony jako nauczyciel zatrudniony na umowie o pracę. Zatem słowo użyte w art. 10 ust. 5a KN „przekształca” oznacza tyle, co wskazanie placówce szkolnej sposobu nawiązania nowego stosunku pracy z mianowania i sposobu zakończenia dotychczasowego stosunku pracy. Nie budziło wątpliwości Sądu Rejonowego, że powyższe przepisy dotyczą nawiązania stosunku pracy z mianowania. Ustawa Karta Nauczyciela precyzuje moment nawiązania tego stosunku pracy w art. 10 ust. 5a KN i w art. 13 KN (stosunek pracy na podstawie mianowania nawiązuje się z dniem określonym w akcie mianowania, a jeżeli tego dnia nie określono - z dniem doręczenia tego aktu.). Przepisy te należy powiązać z treścią art. 26 ust. 1 pkt 5 KN i w dacie, zależnie od okoliczności konkretnej sprawy, określonej w art. 13 KN bądź art. 10 ust. 5a KN, należy ustalić czy stosunek pracy z mianowania został nawiązany z naruszeniem warunków określonych w art. 10 ust. 5 pkt 5. Innymi słowy należy odpowiedzieć na pytanie czy w dacie nawiązania stosunku pracy z mianowania powód posiadał kwalifikacje wymagane do zajmowania danego stanowiska (bezprzedmiotowym w aspekcie treści art. 26 ust. 1 pkt 5 KN jest badanie czy powód od 1999 r. posiadał kwalifikacje do zajmowania danego stanowiska). W niniejszej sprawie moment nawiązania stosunku pracy z mianowania został określony na dzień 26 sierpnia 2006 r. Na ten dzień bezsporne jest zdaniem Sądu Rejonowego, że powód spełniał wymagania z

punktu 1-4 a nadto pkt 6. Odnosnie punktu 5, to w roku 2004 powód ukończył studia o specjalności profilaktyka społeczna i pedagogika resocjalizacyjna. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczyciela oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. nr 155, poz. 1288) zajmowanie stanowiska nauczyciela w szkole typu młodzieżowy ośrodek wychowawczy będącej - co wynika ze statutu - placówką specjalną, wymaga posiadanie kwalifikacji szczególnych. Zdaniem Sądu I instancji, należy zwrócić uwagę na interpretację zawartego w art. 10 ust. 5 pkt 5 KN pojęcia „dane stanowisko”, które nie jest pochodną nauczanego przedmiotu. Pojęcie stanowiska należy interpretować zgodnie z art. 42 Karty Nauczyciela. Przepis art. 42 KN dotyczy tygodniowego wymiaru zajęć, który odnosi do poszczególnych stanowisk pracy. W nim wyróżnia się stanowiska nauczycielskie w różnych typach szkół, np. nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, itp. Konsekwentnie pojęciem „stanowiska - w takim znaczeniu - prawodawca posłużył się w rozporządzeniu z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (...). Warunki i kwalifikacje do „zajmowania stanowisk” nauczyciela uregulowane zostały w § 1-5 rozporządzenia. W dalszych przepisach zawarto wymagania, jakie powinna posiadać osoba podejmująca się nauczania określonych przedmiotów bądź prowadzenia określonego rodzaju zajęć (np. bibliotekarskich, wychowania fizycznego). Nie są to już jednak kwalifikacje „do zajmowania danego stanowiska” nauczyciela wymienione w art. 42 KN w rozumieniu art. 10 ust. 5 pkt 5 KN, a kwalifikacje do podejmowania określonej aktywności na stanowisku nauczyciela (np. nauczyciela gimnazjum). Tak też wypowiedział się Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 05 lutego 2002 r. (I PKN 849/00) czy też Wojewódzki Sąd Administracyjny w Poznaniu w sprawie IV SA/Po 326/09.

Sąd Rejonowy uznał, że w niniejszej sprawie należy spojrzeć na kwalifikacje powoda w świetle rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (...) na dzień nawiązania stosunku pracy z mianowania. Powód miał w momencie zatrudnienia w roku 1999 ukończone Studium (...)potwierdzające uzyskanie przygotowania do zawodu nauczyciela szkoły podstawowej w specjalności praca technika i dyplom ukończenia (...)w K.Wydział (...)potwierdzający odbycie studiów wyższych magisterskich na kierunku (...). W roku 2004 ukończył studia podyplomowe: profilaktyka społeczna i pedagogika resocjalizacyjna (pedagogika resocjalizacyjna jest jednym z działów pedagogiki specjalnej). Rozporządzenie z 2002 r. wymagało posiadania studiów magisterskich na kierunku zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiadania przygotowania pedagogicznego. Ustalenia tego dokonywał kurator oświaty.

Sąd I instancji wskazał, że Trybunał Konstytucyjny na mocy wyroku z dnia 12 maja 2004 r., wydanego w sprawie U 1/04 stwierdził, że 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. Nr 155, poz. 1288) w zakresie, w jakim powierza kuratorowi oświaty ustalenie, czy dany kierunek (specjalność) studiów jest zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, jest niezgodny z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2003 r. Nr 118, poz. 1112, Nr 137, poz. 1304, Nr 203, poz. 1966 i Nr 213, poz. 2081) oraz z art. 92 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej. Na gruncie tego stanowiska kwestia oceny zbliżoności studiów była przedmiotem badań Sądów Administracyjnych i tak Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku w wyroku z dnia 8 maja 2008 r. (III SA/Gd 86/08) stwierdził, że dokonywanie oceny kwalifikacji nauczyciela, zwłaszcza jeżeli chodzi o zbliżoność kierunku studiów z nauczaniem przedmiotem należy do kompetencji dyrektorów szkół i stanowisko to jest wiążące.

Strona pozwana zakwestionowała ocenę zbliżoności dokonaną w roku 2006 r. przez ówczesnego dyrektora. Nie można, w ocenie Sądu Rejonowego, z powodu zasady trwałości stosunku pracy i zaufania do organów zgodzić się, że w sytuacji, gdy powód wykonywał zawód nauczyciela kilkanaście lat i zbliżoność kierunku studiów została potwierdzona przez ówczesnego dyrektora szkoły, nie posiada on kwalifikacji do wykonywania tego zawodu. Należy również przyjąć, że ta decyzja dyrektora jest wiążąca.

Reasumując, Sąd I instancji stwierdził, że w dacie nawiązania stosunku pracy z mianowania powód spełniał wszystkie wymagania określone w art. 10 ust. 5 KN i brak było podstaw do stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy z

mianowania. Zresztą sam Kurator Oświaty w piśmie kierowanym do dyrektora zwrócił uwagę na tę okoliczność. W stosunku do powoda ma zatem, zastosowanie par 27 Rozporządzenia MEN z dnia 12.03.2009r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (...).

W przypadku wadliwego wygaśnięcia stosunku pracy nauczycielowi przysługują roszczenia określone w art. 57 kp w zw. z art. 67 kp tj. roszczenie o przywrócenie do pracy i prawo do żądania wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy w wymiarze określonym w art. 57 kp. Sąd Rejonowy stwierdzając wadliwość wygaśnięcia stosunku pracy z mianowania przywrócił powoda do pracy. J. J. (1) zażądał nadto wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy którego wysokość brutto wynosiła 2550 zł. miesięcznie. Powód w momencie stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy był społecznym inspektorem pracy czyli osobą której stosunek pracy podlega szczególnej ochronie na mocy art. 13 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy. W oparciu o § 2 art. 57 kp należało przyznać powodowi wynagrodzenie za cały okres pozostawania bez pracy czyli kwotę 25500 zł. Sąd Rejonowy zaznaczył, że wynagrodzenie to pracownikowi przysługuje dopiero w razie stawienia się powoda do pracy. Na mocy art. 477 (2) par 1 kpc Sąd nadał rygor natychmiastowej wykonalności wyrokowi w punkcie II do kwoty miesięcznego pełnego wynagrodzenia powoda brutto.

Odnośnie prawa do nagrody jubileuszowej to Sąd Rejonowy wskazał, że okres pozostawania bez pracy, za jaki przyznano wynagrodzenie art. 51 1 kp nakazuje wliczyć do okresu zatrudnienia. Okres pozostawania bez pracy może zostać zaliczony do okresu zatrudnienia (stażu pracy) ale tylko wtedy, gdy pracownik podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy. Przepis art. 51 1 kp nie wprowadził natomiast fikcji prawnej, że pracownik przywrócony do pracy w okresie pozostawania bez pracy pozostawał w stosunku pracy (por. wyrok SN z dnia 12.04.2007r. IPK 261/06 „ wyrok z dnia 17.09.2008r. IPK 1/08).

Art. 47 KN stwierdza, że nauczyciel za wieloletnią pracę wynoszącą 20 lat nabywa prawo do nagrody jubileuszowej w wysokości 75 % wynagrodzenia zasadniczego. Ust. 2. przepisu zawiera delegację, na mocy której Minister Edukacji Narodowej wydał rozporządzenie z dnia 30 października 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania okresów pracy i innych okresów uprawniających nauczyciela do nagrody jubileuszowej oraz szczegółowych zasad jej obliczania i wypłacania (Dz. U. z dnia 9 listopada 2001 r.). Rozporządzenie określa okresy pracy uprawniające nauczyciela do nagrody jubileuszowej – są to wszystkie zakończone okresy zatrudnienia oraz inne okresy, jeżeli z mocy odrębnych przepisów podlegają one zaliczeniu do okresu pracy, od którego zależą uprawnienia pracownicze. Te inne okresy to również między innymi okres pozostawania bez pracy, za który nauczyciel otrzymuje wynagrodzenie na mocy art. 57 kp, ale wymaga podkreślenia, że warunkiem zaliczenia okresu pozostawania bez pracy do okresu zatrudnienia (stażu pracy) należy podjęcie pracy przez powoda w wyniku przywrócenia do pracy. W tej sytuacji żądanie zapłaty nagrody jubileuszowej, zdaniem Sadu Rejonowego, jest przedwczesne.

Odnośnie prawa do dodatkowego rocznego wynagrodzenia Sąd I instancji wskazał, że art. 48. Karty Nauczyciela stanowi „ że nauczycielowi przysługuje dodatkowe wynagrodzenie roczne na zasadach i w wysokości określonych w ustawie z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (Dz. U. Nr 160, poz. 1080, ze zmianami). Art. 2. 1. te same ustawy określa, że warunkiem nabycia prawa do wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości jest przepracowanie u danego pracodawcy całego roku kalendarzowego. Pracownik, który nie przepracował u danego pracodawcy całego roku kalendarzowego, nabywa prawo do wynagrodzenia rocznego w wysokości proporcjonalnej do okresu przepracowanego, pod warunkiem, że okres ten wynosi co najmniej 6 miesięcy. Ustawa z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej nie definiuje pojęcia okresu przepracowanego, stąd też pojawia się wątpliwość, czy do wymaganego w jej przepisach okresu przepracowanego pełnego roku lub w niektórych przypadkach 6 miesięcy zalicza się okresy usprawiedliwionej nieobecności w pracy, np. z powodu choroby. W 2003 r. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 25 lipca 2003 r., II PZP 7/03, OSNP 2004, nr 2, poz. 26, OSP 2005, z. 1, poz. 10, LEX nr 79095, wyraził pogląd, że warunkiem nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym (...) jest efektywne przepracowanie u danego pracodawcy pełnego roku kalendarzowego. W ocenie Sądu Najwyższego, okresy wszystkich innych usprawiedliwionych nieobecności w pracy i zwolnień z obowiązku świadczenia pracy, poza wymienionymi w art. 2 ust. 3 pkt 5 lit. e oraz pkt 6 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. są

okresami nieprzepracowanymi w rozumieniu art. 2 tej ustawy. Tak też podobnie wypowiedział się SN w wyroku z dnia 18 października 2011 r. (I PK 263/102). Okresy przepracowane należy rozumieć jako okresy faktycznie (efektywnie) przepracowane u danego pracodawcy. Należy więc przyjąć, że z redakcji art. 2 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników sfery budżetowej wynika, iż wyliczenie wymienionych w jej art. 2 ust. 3 przypadków, w których przepracowanie co najmniej 6 miesięcy nie jest wymagane ma charakter wyczerpujący.

Pozwany stwierdził wygaśnięcie stosunku pracy z mianowania z dniem 31 maja 2012 r., zatem powód nie przepracował u danego pracodawcy nawet 6 miesięcy w danym roku. Ustawa z dnia 12 grudnia 1997r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym (...) określa przypadki kiedy nie jest wymagane przepracowanie co najmniej 6 miesięcy jako przesłanki warunkującej nabycie prawa, ale wśród nich nie mieści się sytuacja, w jakiej znalazł się powód. Okoliczność, że sąd przywrócił powoda do pracy i zasądził za okres pozostawania bez pracy wynagrodzenie na mocy art. 57 kp nie oznacza, że powód przepracował u pozwanego cały rok kalendarzowy bądź wymagane 6 miesięcy. Sąd Rejonowy ponownie powołał się na interpretację przepisu art. 51 dokonaną powyżej w uzasadnieniu i określił, że pojęcie „okres pozostawania bez pracy”, o którym mowa w art.51 par 1 zdanie pierwsze k.p., należy rozumieć jako okres nieświadczenia pracy u pracodawcy, który dokonał wypowiedzenia niezgodnie z prawem. Przepis ten nie nakazuje uznania okresu pozostawania bez pracy, za który przyznano wynagrodzenie, za okres zatrudnienia, lecz jedynie wliczenia tego okresu do okresu zatrudnienia. Przepis ten nie wprowadza natomiast fikcji prawnej, że pracownik przywrócony do pracy w okresie pozostawania bez pracy pozostawał w stosunku pracy. W okresie pozostawania bez pracy, który nie jest okresem zatrudnienia, ani też okresem uznawanym za okres zatrudnienia, lecz jedynie okresem podlegającym wliczeniu do okresu zatrudnienia, pracownik przywrócony do pracy orzeczeniem sądu nie pozostaje w stosunku pracy. W tym okresie pozostawania bez pracy pracownikowi nie przysługują świadczenia wiążące się ze stosunkiem pracy, wśród nich prawo do urlopu, prawo do tzw. trzynastej pensji i prawo do świadczeń socjalnych. Przywrócenie do pracy nie restytuuje stosunku pracy z mocą wsteczną lecz na przyszłość zatem nie można stwierdzić, że osoba przywrócona do pracy „która tę pracę podjęła, przepracowała rok kalendarzowy w okresie pozostawania bez pracy na skutek bezprawnego stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy. Stąd rozstrzygnięcie oddalające roszczenie o wynagrodzenie roczne. Uwadze Sądu Rejonowego nie uszedł zapis art. 8 w/w rozporządzenia „ który stanowi jedynie dyspozycje sposobu naliczenia wynagrodzenia rocznego w razie nabycia do niego prawa czyli spełnienia przesłanki określonej w 1 niniejszego Rozporządzenia. Przepis ten nakazuje tylko przy wyliczeniu wysokości, „trzynastej pensji” uwzględnić m.in. wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przysługujące pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy.

Sąd uwzględnił żądanie powoda w wysokości 95% a więc w nieznacznym procencie doszło nieuwzględnienia jego żądania. Jedno z tych żądań Sąd oddalił jako przedczesne. Zatem w tych okolicznościach Sąd uznał za niecelowe obciążenie powoda kosztami postępowania poniesionymi przez stronę przeciwną na mocy art. 102 kpc. Podstawą prawną orzeczenia o kosztach sądowych był art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28.07.2005. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. nr 90, poz. 594). i art. 98 par 1 kpc i na te koszty składała się opłata sądowa 5% x wartość przedmiotu sporu x 95% .

Apelację wniósł pozwany (...) Ośrodek (...) w R. zarzucając zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego polegające na:

1. nierozstrzygnięciu wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w szczególności nierozstrzygnięciu czy powód posiada wymagane kwalifikacje do pracy w szkole specjalnej, a tym samym nierozstrzygnięciu, czy konieczne było stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy powoda na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 5 ustawy Karta Nauczyciela;
2. przez zastosowanie niewłaściwych przepisów o kwalifikacjach wymaganych od nauczycieli i uznanie przez Sąd I instancji kwalifikacji powoda nie na podstawie przepisów prawa powszechnie obowiązującego, a na podstawie błędnej decyzji dyrektora (...) w R.;



3. przez niezastosowanie przepisu z art. 26 ust. 1 pkt 5 ustawy Karta Nauczyciela, którego dyspozycja bezwzględnie nakazuje stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy w przypadku nawiązania stosunku pracy z nauczycielem nieposiadającym wymaganych kwalifikacji.

Wyrokowi zarzucono również naruszenie przepisów prawa procesowego polegające na:

1. niewłaściwej ocenie materiału dowodowego, głównie w zakresie dokumentów poświadczających kwalifikacje posiadane przez powoda;
2. nieprzeprowadzeniu dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy, w szczególności przez niedopuszczenie do przesłuchania pozwanego na okoliczność ustalenia kwalifikacji powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie poprzez oddalenie w całości powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Goleniowie do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie zwrotu pozwanemu przez powoda kwoty 4434 zł wypłaconej powodowi przez Pozwanego w dniu 7 czerwca 2013 r. i obciążenie powoda kosztami postępowania według norm prawem przewidzianym, w tym kosztami zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że istotą sprawy rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy w Goleniowie było to, czy dyrektor (...) Ośrodka (...) w R., w skład którego wchodziły szkoły specjalne, w których zatrudniony był powód, zasadnie stwierdził wygaśnięcie stosunku pracy nauczyciela zatrudnionego na podstawie mianowania, powołując się na brak wymaganych przez przepisy prawa kwalifikacji do pracy w szkołach tego typu. Pozwany dokonując stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy powoda, oparł się na treści dyspozycji z art. 26 ust. 1 pkt 5 ustawy Karta Nauczyciela stanowiącej, że stosunek pracy nauczyciela wygasa z mocy prawa w razie stwierdzenia, że nawiązanie stosunku pracy nastąpiło z naruszeniem warunków określonych w art. 10 ust. 5 pkt 5 Karty Nauczyciela, czyli wymagań kwalifikacyjnych. Analizując, czy zaistniały warunki do zastosowania tego przepisu, dyrektor (...) w R., oparł się na treści właściwych przepisów o kwalifikacjach wymaganych od nauczycieli zawartych w obowiązującym w chwili zatrudnienia Pana J. na podstawie mianowania, rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. 2002 r. nr 155, poz. 1288 z późn. zm.). Dyrektor (...) w R. stwierdził, że Pan J. w dniu nawiązania z nim stosunku pracy na podstawie mianowania, tj. w dniu 29 sierpnia 2006 r. nie posiadał kwalifikacji wymaganych przez przepisy tego rozporządzenia do pracy w szkole specjalnej, a decyzja ówczesnego dyrektora o „zbliżoności” kierunku studiów wydana w dniu 12 czerwca 2006 r. była błędna. Skarżący wskazał, że Sąd I instancji nie kwestionował możliwości stosowania art. 26 Karty Nauczyciela w stosunku do powoda, jako nauczyciela zatrudnionego na podstawie mianowania.

Dyrektor (...) w R. stwierdził jednocześnie, czyniąc to na podstawie właściwych przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia (Dz. U. 1991 r. nr 98, poz. 433 z późn. zm.), że powód nie miał kwalifikacji do zatrudnienia go w szkole specjalnej również w dniu nawiązania z nim stosunku pracy na podstawie umowy o pracę w dniu 01 września 1999 r. (i kolejnych umów o pracę). Ukończone przez powoda szkoły wyższe, w tym studia podyplomowe (dyplomy ukończenia studiów w aktach sprawy), przez cały okres zatrudnienia Pana J. w (...) w R., w świetle przepisów o kwalifikacjach wymaganych od nauczycieli były niewystarczające do zatrudnienia go w szkole specjalnej. Decyzja ówczesnego dyrektora (...) w R. o uznaniu „zbliżoności” kierunku studiów, wydana w dniu 12 czerwca 2006 r., była wydana wbrew przepisom prawa, gdyż obowiązujące przepisy nie dopuszczały (i nie dopuszczają) uznawania „zbliżoności” w szkołach specjalnych, a jedynie w szkołach innego typu.

W ocenie apelującego, Sąd I instancji, rozpoznając powództwo Pana J. dopuścił się naruszeń przepisów prawa materialnego i uczynił to poprzez zastosowanie niewłaściwych przepisów o kwalifikacjach bądź poprzez niewłaściwą

interpretację przepisów prawa pracy obowiązującego w placówkach oświatowych. Sąd I instancji uznał, że (...) w R. jest placówką specjalną w ramach której funkcjonują szkoły specjalne – gimnazjum oraz szkoła zasadnicza i mimo tego, iż uznał, że powód jest zatrudniony w tych szkołach, to zastosował przepisy o kwalifikacjach obowiązujące w placówkach innego typu. Tym samym nie wziął pod uwagę przepisów określających wymagane kwalifikacje do pracy w placówkach specjalnych – a są to przepisy inne niż te, które obowiązują w szkołach „niespecjalnych”. W świetle przepisów o kwalifikacjach wymaganych od nauczycieli zatrudnionych w szkołach specjalnych, powód nie miał wymaganych kwalifikacji ani w dniu jego zatrudnienia w (...) (01 września 1999 r.), ani w dniu nadania mu stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego (akt nadania z 14 marca 2002 r.), a następnie mianowanego (akt nadania z 29 sierpnia 2009 r.), jak również w dniu nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania (29 sierpnia 2006 r.) Jednocześnie pozwany podkreślił, że podstawą zatrudnienia Pana J.w (...) nigdy nie był art. 10 ust. 9 KN (1), stanowiący jedyną dopuszczalną podstawę prawną do nawiązania stosunku pracy z nauczycielem, który nie ma kwalifikacji wystarczających do pracy na określonym stanowisku. Podstawą do ustalenia kwalifikacji do pracy w szkołach specjalnych istniejących w ramach (...) w R.w dniu nawiązania z powodem stosunku pracy na podstawie mianowania był 5 ust. 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, a nie jak przyjął Sąd I instancji 2 ust. 1 pkt 1 tego rozporządzenia. Przepis z 5 ust. 2 rozporządzenia w sprawie kwalifikacji jednoznacznie wymaga, aby osoba zatrudniona na stanowisku nauczyciela przedmiotu lub prowadząca zajęcia w przedszkolach specjalnych, szkołach specjalnych, specjalnych ośrodkach szkolno – wychowawczych i specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży, musi mieć kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki, określone odpowiednio w 2 – 4 (właściwe dla każdej szkoły) i art. 10 rozporządzenia z 2002 r., a ponadto ukończyła studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny w zakresie pedagogiki specjalnej, odpowiedniej do niepełnosprawności uczniów. Powód, co nie jest kwestionowane przez niego samego, ani przez Sąd I instancji, takich studiów, ani takiego kursu kwalifikacyjnego nie ukończył – a więc nie posiada kwalifikacji wymaganych przez przepis prawa. Zdaniem apelującego, Sąd I instancji, nie uwzględniając właściwych przepisów określających wymagane kwalifikacje do pracy w szkole specjalnej, dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego. Przy czym uczynił tak, nie wysłuchawszy wyjaśnień strony pozwanej. Ponadto, Sąd I instancji, w swoim uzasadnieniu, bezpodstawnie uznał kwalifikacje powoda do pracy w szkole specjalnej, opierając się na zasadzie trwałości stosunku pracy i zasadzie zaufania do organów oraz biorąc pod uwagę, że „powód wykonywał zawód nauczyciela kilkanaście lat”. Uczynił tak w związku z tym, iż ówczesny dyrektor (...) w R. uznał kwalifikacje powoda – przy czym decyzja dyrektora o „zbliżoności” była błędna, gdyż, co nie było kwestionowane ani przez powoda, ani przez Sąd I instancji, jak już wyżej wskazano, w świetle przepisów rozporządzenia z 2002 r. w sprawie kwalifikacji nauczycieli, nie było dopuszczalne dokonywanie „zbliżoności” kierunku studiów w szkołach specjalnych.

Apelujący podniósł ponadto, że Sąd I instancji, uznając w uzasadnieniu, że decyzja dyrektora (...) w R. z dnia 12 czerwca 2006 r., uznająca „zbliżoność” kierunku studiów do nauczanego przedmiotu (wadliwa) jest wiążąca, przyjął założenie o tym, że błędna decyzja dyrektora placówki oświatowej ma pierwszeństwo przed przepisem prawa, a tym samym, że błędna (wadliwa) decyzja dyrektora może przełamać treść przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Zdaniem apelującego, w żadnej mierze nie można się zgodzić z takim stanowiskiem. Przepisy prawa oświatowego nie przewidują bowiem „uzdrowienia” sytuacji braku kwalifikacji poprzez wykonywanie zawodu nauczyciela przez kilkanaście lat, ani również poprzez zastosowanie zasady trwałości stosunku pracy. Chodzi bowiem o to, że przepis z art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela, jasno i wyraźnie stanowi, że „stosunek pracy nauczyciela wygasa z mocy prawa” w przypadku, gdy ten został zatrudniony na stanowisku do którego kwalifikacji nie posiada. Należy uznać, że przepisy prawa pracy stwierdzające wygaśnięcie stosunku pracy z mocy samego prawa, służą m. in. temu, aby wykluczyć z obrotu prawnego stan powstały na skutek wadliwych lub wydanych z naruszeniem prawa decyzji. Jest przy tym oczywistą regułą, że w przypadku gdy przepis prawa stanowi o wygaśnięciu stosunku pracy, to jakiegokolwiek przepisy i zasady chroniące trwałość stosunku pracy, nie mają zastosowania. Jednocześnie, Sąd I instancji, powołując się na zasadę trwałości stosunku pracy, zdaniem pozwanego, zupełnie pomija szczególny charakter i funkcje stosunku pracy nauczyciela, co w systemie prawa pracy w placówkach oświatowych jest podkreślone przez szczególny charakter przepisów o nawiązaniu stosunku pracy z nauczycielem, w tym przez przepisy o wymaganych kwalifikacjach. Otóż wykonywanie stosunku pracy przez nauczyciela jest podporządkowane celom i funkcjom pracodawcy, który go

zatrudnia: placówce oświatowej. Wyraża się to przede wszystkim w tym, że od nauczyciela wymaga się spełnienia szczególnych wymagań kwalifikacyjnych, a nawiązanie stosunku pracy z nauczycielem niespełniającym tych wymagań może nastąpić wyłącznie w określonych w ustawie przypadkach (art. 10 ust. 9 Karty Nauczyciela), albo skutkuje — i to mocy samego prawa — wygaśnięciem stosunku pracy (art. 26 Karty Nauczyciela). Jeśli więc przepis, i to rangi ustawy, nakazuje przyjąć skutek w postaci wygaśnięcia stosunku pracy, to skutek ów następuje niezależnie od woli stron stosunku pracy. Jest więc oczywiste, że skutek ten wystąpi niezależnie od tego, że dyrektor szkoły dokoła wadliwie uznania kwalifikacji, jak również mimo treści zasad, na które powołał się Sąd I instancji, a tym bardziej mimo tego, że „powód wykonywał zawód nauczyciela kilkanaście lat”.

W ocenie apelującego, Sąd I instancji dopuścił się niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy przez to, że nie podjął analizy kwalifikacji powoda, a tym samym zasadności stosowania wobec niego art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela. Sąd I instancji nie wziął pod uwagę dowodów wnioskowanych przez pozwanego, m. in. pisma Kuratorium Oświaty w S.(pismo nr KO IV.580.15.2012. GK z dnia 10.05.2012 r.; w aktach sprawy) i odpowiedzi na interpelację poselską udzieloną przez sekretarza stanu w MEN (nr 2451). Z pism tych jednoznacznie wynika, że powód w dniu zatrudnienia i w dniu nadania mu stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego nie posiadał wymaganych kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w szkole specjalnej. Treść przepisów rozporządzenia z 2002 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli, przesądza, że również w okresie późniejszym, w chwili nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania, powód odpowiednich kwalifikacji nie miał. Ukończenie studiów podyplomowych na kierunku profilaktyka społeczna i pedagogika resocjalizacyjna nie stanowi wypełnienia warunku kwalifikacyjnego określonego w 5 ust. 2 rozporządzenia, czyli ukończenie studiów podyplomowych lub kursu kwalifikacyjnego w zakresie pedagogiki specjalnej. Profilaktyka społeczna, czy też pedagogika resocjalizacyjna to nie jest to samo co pedagogika społeczna; są to również odrębne kierunki studiów wyższych.

Apelujący zwrócił uwagę na to, że kwestia kwalifikacji powoda do pracy w szkole specjalnej była wątpliwa niemal od początku jego zatrudnienia. W akcie nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego z dnia 14 marca 2002 r. wskazano, że powód „może być zatrudniony w szkołach wszystkich typów oprócz szkół specjalnych”. Mimo to, zatrudnienie powoda w szkole specjalnej trwało nadal i nie było to zatrudnienie na podstawie art. 10 ust. 9 Karty Nauczyciela (gdyby tak było, to nie byłoby możliwe stosowanie wobec powoda przepisów o awansie zawodowym).

Sąd I instancji, nie analizując istotnej okoliczności sprawy, jaką jest kwestia kwalifikacji powoda do pracy w szkole specjalnej, dopuścił się, w ocenie pozwanego, błędów w stosowaniu przepisów prawa. Sąd stwierdził w uzasadnieniu do wyroku, że do powoda należy obecnie stosować § 27 rozporządzenia z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. 2009 r. nr 50, poz. 400). Tym samym, Sąd uznał, że powód jest nauczycielem, który spełniał wymagania kwalifikacyjne na podstawie dotychczasowych przepisów, czyli przepisów rozporządzenia z 2002 r. w sprawie kwalifikacji. Sąd nie wskazał przepisów, na podstawie których należałoby uznać, iż powód kwalifikacje do pracy w szkole specjalnej miał. W ten sposób Sąd I instancji przyjął, że powód kwalifikacje „zachował” — ale nie określił kiedy i na podstawie czego kwalifikacje do pracy w szkole specjalnej nabył. Z uzasadnienia wyroku wynika jedynie, że uczynił to przyjmując poprawność uznania kwalifikacji powoda dokonane przez dyrektora (...) w dniu 12 czerwca 2006 r. W ten sposób Sąd I instancji zupełnie pominął niedopuszczalność dokonania takiej „zbliżoności” w szkołach specjalnych, przez co naruszył przepisy prawa zawarte w rozporządzeniu w sprawie kwalifikacji z 2002 r.

W ocenie apelującego, Sąd I instancji nie dokonał należytej analizy treści dokumentu o tzw. „zbliżoności” (pismo z dnia 12 czerwca 2006 r w aktach sprawy), a tym samym zrezygnował z oceny poprawności decyzji dyrektora (...). „Zbliżoność” mogła, w świetle § 1 pkt 4 rozporządzenia z 2002 r. w sprawie kwalifikacji, dotyczyć kierunku studiów i nauczanych przedmiotów lub rodzaju prowadzonych zajęć. Co oznacza, że dyrektor mógł uznać „zbliżoność” kwalifikacji nauczyciela, który ukończył studia na kierunku np. wychowanie techniczne do nauczania np. fizyki, czy też matematyki. Jednak „zbliżoność” w żadnej mierze nie mogła dotyczyć samego wykształcenia (profilaktyka społeczna i pedagogika resocjalizacyjna) i pracy w określonym typie placówki oświatowej (w szkole specjalnej). Z tego powodu — pamiętając jednocześnie, że przepisy prawa zawarte w rozporządzeniu z 2002 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych

od nauczycieli, nie dopuszczały dokonywania „zbliżoności” w szkołach specjalnych — Sąd I instancji nie mógł przyjąć, że powód posiadał kwalifikacje. Jeśli więc powód nie miał kwalifikacji, to tym samym nie mógł ich zachować, jak przyjął Sąd I instancji, na podstawie 27 rozporządzenia z 2009 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od nauczycieli.

Skarżący zauważył ponadto, że Sąd I instancji zupełnie pominął w swojej ocenie treści dokumentu o „zbliżoności” z dnia 12 czerwca 2006 r. (na którym to Sąd opierał swój wniosek co do tego, że powód ma kwalifikacje. Otóż uznanie” zbliżoności” dotyczyło możliwości wykonywania pracy na stanowisku nauczyciela w (...) Szkole Zawodowej w Gimnazjum w (...)w R., podczas gdy w placówce tej istniały wówczas — istnieją wciąż — (...) Szkoła Zawodowa (...). Sąd zupełnie nie wziął pod uwagę tego, że uznanie „zbliżoności” dotyczyło „niespecjalnej” szkoły zasadniczej i „niespecjalnego” gimnazjum. W ten sposób, Sąd pominął iż powodowi uznano kwalifikacje do nauczania przedmiotów matematyka, fizyka, informatyka i chemia, ale w szkołach „niespecjalnych”, czyli innych niż te, które funkcjonowały i które wciąż funkcjonują w ramach (...)w R.. Tym samym Sąd I instancji dopuścił się błędnej oceny materiału dowodowego. Nie można więc przyjąć, tak jak to uczynił Sąd I instancji, iż powód w dniu 12 czerwca 2006 r. uzyskał kwalifikacje do pracy w szkole specjalnej.

W ocenie pozwanego, powód nie miał i wciąż nie ma kwalifikacji do pracy na stanowisku nauczyciela w (...) w R.jako w placówce, w ramach której istnieją szkoły specjalne. Biorąc pod uwagę przepisy prawa o kwalifikacjach wymaganych od nauczycieli zatrudnionych w szkołach specjalnych, nie jest więc dopuszczalna sytuacja, w której powód zostanie przywrócony do pracy w tej placówce, gdyż spowodowałoby to stan niezgodności z prawem. Z tego właśnie powodu, pozwany twierdził i wciąż twierdzi, że przywrócenie powoda do pracy jest niemożliwe, gdyż musiałby to skutkować pogwałceniem przepisów prawa. Również sam powód w najmniejszej mierze nie odniósł się ani w pozwie, ani w toku postępowania przed Sądem I instancji, do podstawy stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy, czyli braku kwalifikacji do pracy na stanowisku nauczyciela w szkole specjalnej. Powód nie posiadał więc kwalifikacji wymaganych do pracy na stanowisku nauczyciela w szkole specjalnej. Nie chodzi przy tym o kwalifikacje do nauczania określonych przedmiotów, takich jak chemia, fizyka, czy też matematyka, ale o kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki oświatowej. Należy bowiem brać pod uwagę, że specjalna placówka oświatowa, dlatego właśnie jest „specjalna”, że uczniowie takiej szkoły wymagają specjalnych umiejętności, specjalnej wiedzy, a tym samym specjalnych kwalifikacji. Jeśli nauczyciel ich nie ma, tzn. nie potwierdza ich posiadania właściwym dyplomem, a takiego powód nie okazał przed sądem, ale i też Sąd takiego dokumentu nie żądał, to jego stosunek pracy nie może trwać, gdyż został nawiązany ze złamaniem wymagań określonych w art. 9 ust. 1 pkt 1 oraz w art. 11 ustawy Karta Nauczyciela. Brak kwalifikacji wymaganych do pracy w określonym typie placówki oświatowej, na określonym stanowisku, rodzi sankcję określoną w art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela. Dyrektor (...) w R.miał więc nie tylko prawo, ale i obowiązek, stwierdzić w dniu 29 maja 2012 r. — ustaliwszy uprzednio brak wymaganych kwalifikacji w chwili nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania (w dniu 29.08.2006 r.) — wygaśnięcie stosunku pracy powoda. Nakazywała mu to jasna i jednoznaczna dyspozycja zawarta w art. 26 ust. 1 pkt 5 ustawy Karta Nauczyciela, zgodnie z którą stosunek pracy nauczyciela, który został nawiązany ze złamaniem wymagań kwalifikacyjnych, wygasa ex lege, co każdy podmiot, tak strony stosunku pracy, jak i organy administracji oświatowej oraz sąd powszechny, muszą uznać, gdyż taka jest wola ustawodawcy.

Bezprzedmiotowe jest przy tym, zdaniem pozwanego, powoływanie się przez Sąd I instancji na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30.01.2008 r., sygn. akt I PK 195/07, gdyż wyrok ten sugeruje, że art. 26 KN należy stosować wyłącznie wobec nauczyciela zatrudnionego na podstawie mianowania (a nie na podstawie umowy o pracę), podczas, gdy sam Sąd I instancji uznaje taką właśnie podstawę stosunku pracy powoda. Jeśli więc powód był zatrudniony na podstawie mianowania, do czego Sąd I instancji nie wyraził wątpliwości, to tym bardziej — zgodnie z uzasadnieniem wyroku Sądu Najwyższego — powinien być wobec powoda zastosowany art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela. Bezprzedmiotowe w rozstrzyganej sprawie są również rozważania Sądu I instancji co do wskazanego w przepisach Karty Nauczyciela trybu nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania. W obu bowiem trybach wskazanych w art. 10 ust. 5a Karty Nauczyciela, wymagane jest spełnienie wymagań kwalifikacyjnych.

W ocenie apelującego, Sąd I instancji dopuścił się również błędów proceduralnych, co wyraziło się w niewłaściwej ocenie materiału dowodowego oraz nieprzeprowadzeniu wnioskowanych przez pozwanego dowodów mających istotne znaczenie dla sprawy.

Sąd I instancji, błędnie oceniając kwalifikacje powoda do pracy w szkole specjalnej, nie uwzględnił wniosków dowodowych strony pozwanej, w szczególności nie wysłuchał pozwanego i zamknął rozprawę nie zapoznawszy się z wyjaśnieniami dyrektora (...) w R.. Należy przyjąć, że w przedmiotowej sprawie, w której kluczowe było ustalenie czy powód posiadał kwalifikacje do pracy w szkole specjalnej, czy też ich nie posiadał, konieczne było przeprowadzenie dowodu z dokumentów ale również — w związku z wątpliwościami jakie się pojawiły — z przesłuchania stron. Przesłuchanie stron, głównie dyrektora (...) w R., było konieczne z tego powodu, że sam Sąd nie dokonał właściwej analizy, opartej na faktach potwierdzonych dokumentami o kwalifikacjach powoda, mającej na celu stwierdzenie, czy powód właściwe kwalifikacje posiadał. Sąd I instancji — co znajduje wyraz w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku — uznał, że stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy wobec powoda, nastąpiło wadliwie. Jednocześnie, Sąd nie wykazał, albo wykazywał w sposób niezgodny ze stanem faktycznym, wobec których przepisów powszechnie obowiązujących taka wadliwość wystąpiła. Nie wykazał również na czym ta wadliwość miałaby polegać. Istotą sporu było to, czy uznanie wygaśnięcia stosunku pracy powoda w świetle art. 26 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela i posiadanych przez niego kwalifikacji było zasadne, czy też było bezzasadne.

W ocenie pozwanego, konieczna była odpowiedź na pytanie, czy powód posiadał odpowiednie kwalifikacje, czy też ich nie posiadał. Na to pytanie Sąd I instancji odpowiedzi znajdującej uzasadnienie w stanie faktycznym i w stanie prawnym nie udzielił.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty wynagrodzenia w wysokości 2 550 zł za każdy kolejny miesiąc pozostawania bez pracy, poczynwszy od maja 2013 r. do dnia wyrokowania w II instancji, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji.

Powód wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanej przyczyną wygaśnięcia stosunku pracy nie były wymogi prawa, lecz prywatna niechęć do powoda spowodowana m.in. tym, że był on społecznym inspektorem pracy i pozwany był przez Sąd karany za nieprzestrzeganie przepisów BHP, a to w wyniku zgłoszeń do Inspekcji Pracy, jakie miał obowiązek zgłaszać powód z racji pełnionej funkcji. Gdyby pozwany stwierdzał wygaśnięcie stosunku pracy powoda z uwagi na obowiązek wynikający z przepisów prawa, to tożsamą instytucję musiałyby zastosować wobec wielu innych nauczycieli placówki (pp. M., W., W.), których ścieżka awansu zawodowego jest niemal identyczna jak powoda. Panowie W.i M.kończyli nawet tożsame z powodem uczelnie i kierunki, stąd nie da się obronić zarzutu pozwanego, że obowiązek stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy powoda wynika z przepisów prawa, tym bardziej, że nie zaistniały żadne podstawy do wygaszenia stosunku pracy, z uwagi na fakt, że pozwany posiadał stosowne kwalifikacje. Słusznie, zdaniem powoda, Sąd I instancji uznał, że art. 6 ust. 1 pkt 5 Karty Nauczyciela jest przepisem szczególnym i nie może być interpretowany rozszerzająco i znajduje swoje zastosowanie jedynie co do nauczycieli mianowanych i dyplomowanych. W dacie nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania powód posiadał wszelkie wymagane prawem kwalifikacje do zajmowania danego stanowiska, stąd nie może być wobec niego zastosowane stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy. Gdyby interpretacja wskazywana przez pozwanego była słuszna, to w okresie bezpośrednio po wprowadzeniu reformy szkolnictwa i w kolejnych latach miałoby miejsce masowe wygaszanie stosunku pracy nauczycielom, którzy byli w trakcie uzyskiwania stosownych kwalifikacji niezbędnych do uzyskania awansu zawodowego. Przyjmując interpretację pozwanego, nauczyciele bez kwalifikacji nie mogliby pracować w szkole, szczególnie jako nauczyciele kontraktowi, co jest sprzeczne z interpretacją przyjętą przez sądy w sprawach awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego, gdzie wyraźnie mówi się, że nauczyciel musi uzyskać pełne kwalifikacje w dniu złożenia wniosku do organu o wszczęcie postępowania (nie do dyrektora o rozpoczęcie stażu). Powód wskazał również, że nadzór pedagogiczny nad pracą nauczycieli prowadzi kuratorium, w przypadku powoda — (...)Kurator Oświaty w S.i w latach 2010 — 2011 miała miejsca kontrola arkuszy organizacyjnych pod kątem zgodności kwalifikacji nauczycieli, która nie wykazała nieprawidłowości w tej materii. Ponadto, w

przypadku procedur awansu zawodowego za każdym razem organ nadający stopień awansu przeprowadza surową i wnikliwą kontrolę dotychczasowej ścieżki zawodowej i pracy, i gdyby powód nie posiadał stosownych kwalifikacji do nauczania w pozwanym Ośrodku - nie uzyskałby kolejnych stopni awansu zawodowego. Na wniosek pozwanego (...) Kuratorium Oświaty sprawdziło kwalifikacje powoda i jednoznacznie stwierdziło posiadanie pełnych kwalifikacji od co najmniej od czerwca 2004 r. do nauczania przedmiotów technika (studia zgodne z nauczaniem przedmiotem) oraz fizyka, matematyka, informatyka, chemia (zbliżoność uznana przez dyrektora pozwanego (...)). Wskazać należy również, że aby pracować w szkole specjalnej należy posiadać kwalifikacje takie jak w szkole „normatywnej” — czyli wykształcenie wyższe pedagogiczne, o kierunku zgodnym lub zbliżonym do nauczanego przedmiotu oraz dodatkowo ukończone kursy, studia podyplomowe w kierunku niepełnosprawności ucznia (niedostosowanie i zagrożenie niedostosowaniem — pedagogika resocjalizacyjna). Wszelkie te kwalifikacje powód posiadał i posiada nadal, wbrew głośnym twierdzeniom pozwanego.

Decyzję o zbliżoności kierunku studiów wydawana jest przez dyrektora danej placówki oświatowej i jest co do tej placówki wiążąca. Wynika to nie tylko z zasady zaufania do organów administracji lecz również z trwałości i ochrony stosunku pracy. Zarzut niewyjaśnienia wszelkich istotnych okoliczności sprawy również jest, w ocenie powoda, chybiony. W istocie spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do dokonania wykładni art. 26 pkt. i. ust. 5 Karty Nauczyciela i zadecydowania, czy mogła norma zawarta w tej regulacji być zastosowana wobec powoda. Tym samym zamknięcie przewodu z pominięciem dowodu z przesłuchania stron nie może być w żadnym wypadku uznane za naruszenie przepisów procedury, z uwagi na fakt, iż pozwany nie wniósł by do sprawy nic nowego, podtrzymując jedynie swoje dotychczasowe stanowisko. Kwestie uznania zbliżoności nie podlegają odmiennej ocenie przez każdego kolejnego dyrektora danej placówki oświatowej, a ponieważ przedłożony materiał dowodowy bezspornie wskazywał stan faktyczny oraz to, że wygaszenie miało jedynie podstawy w niechęci i animozjach pozwanego do powoda, jak również z uwagi na fakt, że podczas pierwszej rozprawy pozwany wypowiadał się co do swojego stanowiska, które nie uległo zmianie, pominięcie dowodu z przesłuchania stron postępowania było zasadne, z uwagi na nieprzedłużanie postępowania i ekonomikę procesu, oraz z uwagi na fakt, że w istocie — sprawa na podstawie przedłożonych dokumentów dojrzała już do rozstrzygnięcia na ówczesnym etapie.

W odpowiedzi na pismo powoda pozwany w całości podtrzymał swoje stanowisko zawarte w apelacji od wyroku oraz ustosunkował się do twierdzeń podniesionych w odpowiedzi na apelację.

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja strony pozwanej okazała się zasadna skutkując zmianą zaskarżonego orzeczenia w kierunku przez nią postulowanym.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd II instancji zgadza się z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi. W oparciu o zgromadzone w sprawie dowody Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy ustalił przede wszystkim jak wyglądała droga awansu zawodowego powoda w pozwanym (...) Ośrodku (...) (dalej: (...)). Sąd Okręgowy w pełni akceptuje przedstawione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia ustalenia Sądu meriti i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią poniższych rozważań.

Przechodząc do merytorycznej oceny podniesionych zarzutów, w pierwszej kolejności omówione zostaną te z nich, które dotyczyły błędów w procedowaniu Sądu I instancji. Ocena, czy dany przepis prawa materialnego został właściwie zastosowany, zależy bowiem od uprzednio ustalonego stanu faktycznego, poczynionego w oparciu o prawidłowo przeprowadzone postępowanie. Wtedy dopiero ocenić można, czy sąd dokonał właściwej subsumcji, to jest ocenił, czy ustalony stan faktyczny wypełnia hipotezę określonej normy (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Zdaniem Sądu II instancji w przedmiotowej sprawie brak było uzasadnionych podstaw do zarzucenia Sądowi I instancji błędów w procedowaniu. W szczególności wbrew twierdzeniom strony skarżącej, w świetle zgromadzonych dowodów, Sąd Rejonowy był uprawniony do uznania, że wyjaśnienie sprawy nie wymaga przeprowadzenia dowodu z przesłuchania strony pozwanej. Przepis art. 299 k.p.c. przewiduje, iż Sąd może dopuścić dowód z przesłuchania stron,

jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Z powyższego wynika, że dowód z przesłuchania stron powinien być przeprowadzony jedynie wówczas, gdy za pomocą innych środków dowodowych nie zostały dostatecznie wyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Jak słusznie wskazuje się w judykaturze nie należy dopuszczać dowodu z przesłuchania stron, jeżeli sąd za pomocą innych środków dowodowych wyrobi sobie przekonanie co do stanu faktycznego i zgłoszonych przez strony żądań. Sąd nie tylko nie ma obowiązku uwzględnienia wniosku dowodowego, ale ewentualne przeprowadzenie dowodu w takiej sytuacji miałoby charakter uchybienia procesowego (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1946 r., C III 719/45, OSN 1948/2/34). Co więcej, z art. 299 k.p.c. nie wynika obowiązek przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron nawet w razie odmówienia wartości dowodowej dokumentom złożonym przez stronę (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1998 r., I PKN 425/98, OSNP 1999/24/790).

W toku postępowania strona pozwana zaprezentowała swoje stanowisko odnośnie wszystkich okoliczności istotnych z punktu widzenia merytorycznej oceny zgłoszonych przez powoda roszczeń. Na jego poparcie przedłożyła również szereg dokumentów. Biorąc pod uwagę specyfikę przedmiotowej sprawy, której rozstrzygnięcie sprowadzało się w zasadzie do oceny prawnej ustalonych okoliczności faktycznych, Sąd Rejonowy w sposób uprawniony uznał, że po wyczerpaniu środków dowodowych o charakterze dokumentarnym, w sprawie nie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Okręgowy podziela to zapatrywanie.

Nie ma również racji strona pozwana twierdząc, że Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę w sposób nieuprawniony pominął dowód z przedłożonych przez nią dokumentów w postaci m.in. pisma Kuratorium Oświaty w S.z dnia 10 maja 2012 r. i odpowiedzi na interpelację poselską udzieloną przez sekretarza stanu w MEN. Dowody te w znacznej mierze dotyczyły bowiem stosowania przepisów i wykładni prawa. Jasnym jest natomiast, że powyższe należy do wyłącznej kompetencji orzekającego w sprawie Sądu.

W konsekwencji powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd instancji a quo w sposób prawidłowy, zgodnie z przepisami procesowymi, zebrał materiał dowodowy, a następnie dokonał na jego podstawie właściwych ustaleń faktycznych. W świetle tak poczynionych ustaleń Sąd Rejonowy doszedł jednak do błędnego przekonania, iż roszczenie powoda o przywrócenie go do pracy na poprzednich warunkach pracy i płacy zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu I instancji na dzień nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania, tj. 29 sierpnia 2006 r., powód spełniał wszystkie wymagania określone w art. 10 ust. 5 k.n. i brak było podstaw do wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa w trybie art. 26 ust. 1 k.n. Sąd II instancji nie podziela tego stanowiska, z przyczyn wskazanych poniżej.

Na mocy ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2000 r., Nr 19, poz. 239, dalej: ustawa zmieniająca) wprowadzono gruntowną, systemową zmianę przepisów regulujących pragmatykę zawodową nauczycieli, w tym przede wszystkim stopnie awansu zawodowego nauczycieli. Na mocy dokonanej z dniem 6 kwietnia 2000 r. nowelizacji ustawy Karta Nauczyciela ustalono następujące stopnie awansu zawodowego nauczycieli: 1) nauczyciel stażysta, 2) nauczyciel kontraktowy, 3) nauczyciel mianowany, 4) nauczyciel dyplomowany (argumentum ex art. 9a k.n.). W uzasadnieniu do projektu ustawy zmieniającej wskazano, że jej celem jest wprowadzenie szczeblowego systemu awansowania nauczycieli. Uzyskanie przez nauczyciela określonego szczebla awansu zawodowego uwarunkowane zostało posiadaniem wymaganych kwalifikacji, odbyciem stażu, pozytywną oceną dorobku nauczyciela w okresie stażu oraz zdaniem egzaminu przed komisją egzaminacyjną lub kwalifikacyjną (vide uzasadnienie projektu ustawy zmieniającej Sejmu RP III kadencji, nr druku 1447, <http://www.sejm.gov.pl>). W świetle literalnego brzmienia wprowadzonych wówczas przepisów oraz wynikającego z uzasadnienia projektu ratio legis przyjętych rozwiązań, jasnym jest stwierdzenie, iż system awansowania nauczycieli ma charakter stopniowy, szczeblowy. Oznacza to, że warunkiem osiągnięcia kolejnego szczebla awansu – poza nielicznymi, enumeratywnie wyliczonymi w ustawie wyjątkami – jest uprzednie osiągnięcie stopnia niższego. W przypadku ubiegania się o stopień nauczyciela mianowanego będzie to więc stopień nauczyciela kontraktowego.

Zgodnie z art. 7 ust. 3 ustawy zmieniającej nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie ustawy na podstawie umowy o pracę, którzy posiadali wymagane kwalifikacje, z tym dniem uzyskali z mocy prawa stopień nauczyciela

kontraktowego i stawali się nauczycielami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę odpowiednio na czas określony lub nieokreślony. Natomiast nauczyciele zatrudnieni na podstawie umowy o pracę w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, którzy nie posiadali wymaganych kwalifikacji, z tym dniem uzyskali stopień nauczyciela stażysty i stawali się nauczycielami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę; stosunki pracy z tymi nauczycielami wygasły z dniem 31 sierpnia 2006 r., o ile wcześniej nauczyciele ci nie uzupełnili kwalifikacji i nie uzyskali stopnia nauczyciela kontraktowego lub nie został z nimi rozwiązany stosunek pracy w odrębnym trybie (art. 7 ust. 6 ustawy zmieniającej).

Przenosząc powyższe regulacje w realia przedmiotowej sprawy wskazać należy, iż na dzień wejścia w życie ustawy zmieniającej, tj. 6 kwietnia 2000 r., powoda łączył z pozwanym (...) stosunek pracy na podstawie umowy o pracę z dnia 1 września 1999 r. na czas nieokreślony. Zgodnie z przedstawioną powyżej dyspozycją art. 7 ustawy zmieniającej, posiadanie odpowiednich kwalifikacji uprawniało powoda do uzyskania z tym dniem stopnia nauczyciela kontraktowego, w razie zaś ich braku – nauczyciela stażysty.

W przedmiotowej sprawie bezsporną była okoliczność, że na dzień wejścia w życie ustawy zmieniającej, tj. 6 kwietnia 2000 r., J. J. (1) nie posiadał kwalifikacji do zatrudnienia go na stanowisku nauczyciela w pozwanym (...). Dla przejrzystości i jasności wyводу Sąd II instancji postanowił jednak przedstawić przyczyny takiego stanu rzeczy.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 k.n. (w brzmieniu obowiązującym na dzień 6 kwietnia 2000 r.) stanowisko nauczyciela mogła zajmować osoba, która:

1. posiadała wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym lub ukończyła zakład kształcenia nauczycieli i podejmowała pracę na stanowisku, do którego były to wystarczające kwalifikacje,
2. przestrzegała podstawowych zasad moralnych,
3. spełniała warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania zawodu.

Szczegółowe kwalifikacje, o których mowa w pkt 1, określało wydane w oparciu o delegację ustawową zawartą art. 9 ust. 2 k.n., rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia (Dz. U. 1991 r. Nr 98 poz. 433 ze zm., dalej: rozporządzenie).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, iż (...) Ośrodek (...)w R.jest prowadzony jako placówka resocjalizacyjno-wychowawcza dla dzieci i młodzieży niedostosowanych społecznie, wymagających stosowania specjalnej organizacji nauki, metod pracy, wychowania i resocjalizacji, a dla dzieci z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim jako placówka resocjalizacyjno-rewalidacyjna (statut (...)w R.– załącznik do akt). W ramach tej placówki funkcjonują dwie szkoły o charakterze specjalnym w rozumieniu ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. z 1996 r., Nr 67, poz. 329, ze zm., dalej: u.s.o.). Pierwsza z nich – Gimnazjum (...) – utworzona została na podstawie art. 5 ust. 5a u.o.s. Zgodnie z tym przepisem (w brzmieniu obowiązującym na dzień 6 kwietnia 2000 r., tj. wejścia w życie ustawy zmieniającej) zakładanie i prowadzenie publicznych szkół podstawowych specjalnych i gimnazjów specjalnych, szkół ponadgimnazjalnych, w tym z oddziałami integracyjnymi, szkół artystycznych, szkół sportowych i mistrzostwa sportowego oraz placówek wymienionych w art. 2 pkt 3-5 i 7, z wyjątkiem szkół i placówek o znaczeniu regionalnym, należało do zadań własnych powiatu. Na mocy powołanego przepisu Rada Powiatu (...)w dniu 16 marca 1999 r. podjęła uchwałę o utworzeniu z dniem 1 września 1999 r., w ramach (...)Gimnazjum (...) (akt założycielski – k. 135). W tym samym dniu z powodem zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony (k. 3 akt osobowych). Do zakresu jego obowiązków należała m.in. współpraca z wychowawcami, lekarzem i innymi pracownikami ośrodka zajmującymi się uczniami w zakresie działalności resocjalizacyjnej, reedukacyjnej, wyrównawczej i terapeutycznej (zakres obowiązków – k. 13 akt osobowych). Z dniem 1 września 2002 r. w (...)w R.utworzono natomiast (...) Szkołę Zawodową (...) (akt założycielski – k. 136). W (...)w R.funkcjonowały jedynie szkoły specjalne (bezsporne- oświadczenie stron na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2014 r.).



Wskazać należy, iż na dzień utworzenia powyższych jednostek w (...) w R. brak było przepisów ustawowych oraz wykonawczych, które precyzowałyby pojęcie szkoły specjalnej. Sytuacja ta zmieniła się w dniu 18 stycznia 2005 r., kiedy to Minister Edukacji Narodowej, działając w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 71b § 7 ust. 2 u.o.s., wydał rozporządzenie w sprawie warunków organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych oraz niedostosowanych społecznie w specjalnych przedszkolach, szkołach i oddziałach oraz w ośrodkach (Dz. U. z 2005 r., Nr 19, poz. 166). Zgodnie z § 2 ust. 1 ww. rozporządzenia szkoły specjalne oraz oddziały specjalne w szkołach ogólnodostępnych organizowano dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim (pkt 6), niedostosowanych społecznie (pkt 12) oraz zagrożonych niedostosowaniem społecznym (pkt 13). Edukacją takich dzieci i młodzieży zajmował się (...) w R.. Rozporządzenie to obowiązywało w dacie nawiązania w powodem stosunku pracy na podstawie mianowania. Bezsprzeczny jest również fakt, że powód był zatrudniony w charakterze nauczyciela właśnie w specjalnym gimnazjum.

Odnosnie zatrudnienia w szkołach specjalnych ustawodawca przewidział szczególne wymogi. Zgodnie z § 4 ust. 1 wymienionego rozporządzenia z dnia 10 października 1991 r. dotyczącego kwalifikacji wymaganych od nauczycieli (obowiązującego w dniu wejścia w życie ustawy zmieniającej, tj. 6 kwietnia 2000 r.), kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach, szkołach i placówkach kształcenia i wychowania specjalnego posiadała osoba, która:

1. legitymowała się dyplomem ukończenia studiów wyższych na kierunku pedagogika o specjalności pedagogika specjalna lub na kierunku psychologia o specjalności nadającej kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego,
2. miała kwalifikacje do nauczania i prowadzenia zajęć w szkołach i placówkach wymienionych w § 2, 2a i 3, a ponadto ukończyła – nadające kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego – studia podyplomowe, uzupełniające lub inne prowadzone przez szkołę wyższą albo kurs prowadzony przez kolegium nauczycielskie, placówkę doskonalenia nauczycieli lub inną instytucję, osobę prawną lub fizyczną, które mogą prowadzić takie kursy zgodnie z przepisami w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli.

Kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach specjalnych, szkołach podstawowych specjalnych i innych placówkach kształcenia i wychowania specjalnego posiadała również osoba, która ukończyła kolegium nauczycielskie o specjalności nadającej kwalifikacje do pracy w określonym typie placówki kształcenia i wychowania specjalnego (argumentum ex § 4 ust. 2).

Jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów w dniu 6 kwietnia 2000 r. J. J. (1) posiadał dyplom ukończenia Studium (...) w Z., który potwierdzał uzyskanie przez niego przygotowania do zawodu nauczyciela szkoły podstawowej w specjalności praca – technika oraz dyplom ukończenia (...) w K., potwierdzający odbycie studiów wyższych magisterskich na kierunku wychowanie techniczne i uzyskanie tytułu magistra. Powód nie spełniał więc wymogów określonych w § 4 rozporządzenia z dnia 10 października 1991 r., a w konsekwencji nie posiadał kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w pozwanym (...). Powyższe oznacza, że z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej powód J. J. (1) nie otrzymał z mocy prawa stopnia nauczyciela kontraktowego, a jedynie (stosownie do dyspozycji art. 7 ust. 6 ww. ustawy) nauczyciela stażysty. Pismo dyrektora pozwanego z dnia 14 marca 2002 r. zatytułowane „akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela” (k. 143), odwołujące się w swojej podstawie do art. 7 ust. 3 ustawy zmieniającej, nie mogło potwierdzić uzyskania przez powoda stopnia nauczyciela kontraktowego z mocy prawa, gdyż skutek taki nie nastąpił.

Jakkolwiek w świetle treści omawianego pisma, jasne są intencje jego autora (a więc potwierdzenie uzyskanego stopnia awansu z mocy prawa, a nie jego nadanie), tym niemniej wskazać należy, iż pismem tym nie mogło dojść również do „nadania” powodowi stopnia nauczyciela kontraktowego. W sprawie bezsporną była bowiem okoliczność, iż na dzień 14 marca 2002 r. powód nadal nie posiadał kwalifikacji wymaganych do zajmowania stanowiska nauczyciela w (...) jako szkole specjalnej. Co więcej, okoliczność ta była znana również ówczesnemu dyrektorowi (...), który w treści rzezczonego „aktu nadania” wskazał, że powód może być „zatrudniony w szkołach wszystkich typów oprócz szkół

specjalnych”. Rzecz jednak w tym, że powód – zarówno przed jak i po dacie 14 marca 2002 r. – pracował tylko i wyłącznie w placówce specjalnej, zaś sporządzający pismo podmiot, był dyrektorem placówki o takim charakterze.

Reasumując – z dniem wejścia w życie ustawy zmieniającej powód nie mógł uzyskać stopnia nauczyciela kontraktowanego. Dyrektor (...) nie mógł więc na podstawie art. 9b ust. 4 k.n. w zw. z art. 7 ust. 3 ustawy stwierdzić, że J. J. (1)uzyskał ten stopień. Z powodu braku wymaganych kwalifikacji przewidzianych w § 4 rozporządzenia niemożliwym było również „nadanie” mu tego stopnia przez ww. podmiot w dniu 14 marca 2002 r.

Powyższe ustalenia determinowały ocenę dalszego awansu zawodowego powoda. Jak wskazano powyżej awans ten ma charakter stopniowy, szczeblowy. Warunkiem uzyskania stopnia nauczyciela mianowanego jest więc uprzednie legitymowanie się tytułem nauczyciela kontraktowego. Skoro powód nie posiadał stopnia nauczyciela kontraktowego, nie mógł uzyskać stopnia nauczyciela mianowanego. Okoliczność ta sama w sobie nie mogła jednak uzasadniać stwierdzenia, iż w przedmiotowej sprawie doszło do wygaśnięcia stosunku pracy w trybie art. 26 ust. 1 pkt 5 k.n.

Od mianowania jako stopnia awansu zawodowego, którego uzyskanie zostało uzależnione od spełnienia ww. warunków, odróżnić należy bowiem mianowanie jako postawę stosunku pracy. Wprowadzony na mocy nowelizacji Karty Nauczyciela z dnia 18 lutego 2000 r. nowy system awansu zawodowego nauczycieli, wyraźnie oddzielił kwestię formy nawiązania stosunku pracy od problematyki nadawania stopni awansu zawodowego. Stopnie awansu zawodowego uzyskane przez nauczyciela nie łączą się bezpośrednio z podstawą nawiązania stosunku pracy. Są one szczeblami w karierze zawodowej nauczyciela, ich nadanie stanowi potwierdzenie osiągnięcia przez nauczyciela określonego poziomu kwalifikacji. Zatem konsekwencją wprowadzonych zmian jest konieczność odrębnego traktowania przesłanek umożliwiających zatrudnienie danej osoby na stanowisku nauczyciela, które określa art. 9 k.n. i odpowiednie przepisy wykonawcze od przesłanek nadania nauczycielowi stopnia awansu zawodowego, o których mowa w przepisach rozdziału 3a ustawy Karta Nauczyciela zatytułowanego „Awans zawodowy nauczycieli” ( vide wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 23 stycznia 2006 r., I OSK 103/06 oraz z dnia 26 lutego 2009 r. I OSK 495/08, podobnie: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2006 r., II PK 148/06, OSNP 2007/15-16/217 oraz Stelina Jakub, Mianowanie z mocy prawa, Gdańskie Studia Prawnicze Tom XIV, 2005, Nr 2, poz. 971, LEX/el.). Akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela jest rodzajem certyfikatu zawodowego potwierdzającego określone uprawnienia w tym zakresie, pochodzącego od władzy publicznej i skutkującego wobec wszystkich pracodawców – obecnych i przyszłych (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2009 r., I OSK 1283/08, LEX nr 554877).

Skutkiem nadania powodowi na mocy decyzji z dnia 29 sierpnia 2006 r. stopnia nauczyciela mianowanego było przekształcenie się jego stosunku pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w stosunek pracy na podstawie mianowania – stosownie do dyspozycji art. 10 ust. 5a k.n. Okoliczność ta została potwierdzona pisemnie przez ówczesnego dyrektora (...)w tym samym dniu i pociągnęła za sobą daleko idące konsekwencje w kwestii ograniczenia dopuszczalności rozwiązania z powodem stosunku pracy. Jak słusznie bowiem wskazuje się w literaturze cechą wszystkich stosunków pracy z nominacji jest stabilizacja zatrudnienia. W zasadzie każda pragmatyka określa zamknięty katalog zdarzeń, których zaistnienie uprawnia lub obliguje pracodawcę do złożenia pracownikowi mianowanemu wypowiedzenia stosunku pracy. Jeśli chodzi o nauczycieli to wskazać tu można art. 20 oraz 23 k.n. ( vide Stelina Jakub, Mianowanie z mocy prawa, Gdańskie Studia Prawnicze Tom XIV, 2005, Nr 2, poz. 971, LEX/el.). W art. 26 k.n. zawarto również enumeratywne wyliczenie przypadków, w których następuje wygaśnięcie takiego stosunku pracy z mocy prawa.

Zgodnie z wymienionym przepisem skutek ten następuje w przypadku:

1. prawomocnego ukarania w postępowaniu dyscyplinarnym karą dyscyplinarną zwolnienia z pracy oraz karą dyscyplinarną zwolnienia z pracy z zakazem przyjmowania ukaranego do pracy w zawodzie nauczycielskim w okresie trzech lat od ukarania lub karą wydalenia z zawodu nauczycielskiego;

2. prawomocnego skazania na karę pozbawienia praw publicznych albo prawa wykonywania zawodu lub utraty pełnej zdolności do czynności prawnych;
3. prawomocnego skazania za przestępstwo popełnione umyślnie;
4. upływu trzymiesięcznego okresu odbywania kary pozbawienia wolności;
5. stwierdzenia, że nawiązanie stosunku pracy nastąpiło na podstawie fałszywych lub nieważnych dokumentów albo zostało dokonane z naruszeniem warunków określonych w art. 10 ust. 5 pkt 1-5, z zastrzeżeniem art. 10 ust. 9.

Stosownie natomiast do art. 10 ust. 5 k.n. stosunek pracy z nauczycielem mianowanym i z nauczycielem dyplomowanym nawiązuje się na podstawie mianowania, jeżeli:

1. posiada on obywatelstwo polskie, z tym że wymóg ten nie dotyczy obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym;
2. ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzystał z praw publicznych;
3. nie toczy się przeciwko niemu postępowanie karne lub dyscyplinarne, lub postępowanie o ubezwłasnowolnienie;
4. nie był karany za przestępstwo popełnione umyślnie;
5. posiada kwalifikacje wymagane do zajmowania danego stanowiska;
6. istnieją warunki do zatrudnienia nauczyciela w szkole w pełnym wymiarze zajęć na czas nieokreślony.

W piśmie z dnia 29 maja 2012 r., doręczonym powodowi w dniu 1 czerwca 2012 r., dyrektor (...) stwierdził wygaśnięcie stosunku pracy pomiędzy stronami, wskazując że jego nawiązanie w dniu 29 sierpnia 2006 r. nastąpiło z naruszeniem warunków określonych w art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n., a więc pomimo braku wymaganych ku temu kwalifikacji po stronie powoda. Decydującym dla oceny trafności tego poglądu było ustalenie jak należy rozumieć użyte w ww. przepisie sformułowanie dotyczące posiadania kwalifikacji wymaganych do zajmowania danego stanowiska.

Słusznie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę na fakt, iż ustawodawca w ustawie Karta Nauczyciela nie posługuje się pojęciem „stanowiska” w sposób konsekwentny. „Dane stanowisko”, o którym mowa w art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n., jest pojęciem szczególnym i węższym niż wykonywanie zatrudnienia nauczyciela mianowanego. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego pojęcie to należy interpretować zgodnie z art. 42 k.n. ( vide wyrok z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 849/00, OSNP-wkł. 2002/18/5 oraz z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 217/98, OSNAPiUS 1999/15/479). W przepisie tym wyróżniono stanowiska nauczycielskie w różnych typach (rodzajach) szkół, np. nauczyciele przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, kolegiów nauczycielskich, praktycznej nauki zawodu, wychowawcy w świetlicach i internatach itp. Konsekwentnie pojęciem „stanowiska” – w takim znaczeniu – prawodawca posłużył się w rozporządzeniu z dnia 10 października 1991 r. Warunki i kwalifikacje do „zajmowania stanowisk” nauczyciela uregulowane zostały w § 1-5 rozporządzenia. W dalszych przepisach zawarto wymagania, jakie powinna posiadać osoba podejmująca się nauczania określonych przedmiotów, języków obcych bądź prowadzenia określonego rodzaju zajęć (np. bibliotekarskich, wychowania fizycznego). Nie są to już jednak kwalifikacje „do zajmowania danego stanowiska” nauczyciela wymienionego w art. 42 k.n. w rozumieniu art. 10 ust. 2 pkt 5 k.n. (obecnie ust. 5 pkt 5), a kwalifikacje do podejmowania określonej aktywności na stanowisku nauczyciela. Innymi słowy „dane stanowisko” w rozumieniu ww. przepisu nie jest pochodną nauczanego przedmiotu ( vide wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Poznaniu z dnia 26 sierpnia 2009 r., IV SA/Po 326/09, LEX nr 553448).

Reasumując – miarodajnymi dla czynienia ustaleń w zakresie kwalifikacji do zajmowania danego stanowiska są przepisy rozporządzenia wydanego w oparciu o delegację ustawową zawartą w art. 9 k.n. (tak też Barański A., Rozwadowska-Skrzeczyńska J., Szymańska M., Komentarz do art. 9 ustawy Karta Nauczyciela, 2012, LEX/el.). Na

dzień nawiązania z powodem stosunku pracy na podstawie mianowania, tj. 29 sierpnia 2006 r., obowiązywało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli (Dz. U. z 2002 r., Nr 155, poz. 1288 z późn. zm.). Na jego mocy od nauczycieli wymagane było zasadniczo ukończenie studiów o kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem lub prowadzonymi zajęciami. Rozporządzenie dopuszczało również ukończenie studiów o kierunku (specjalności) zbliżonym z nauczaniem przedmiotem. Zgodnie z jego § 1 pkt 4 przez „kierunek (specjalność) studiów zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć należało rozumieć kierunek (specjalność) dający dostateczną wiedzę merytoryczną z zakresu nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć; ustalenia, czy dany kierunek (specjalność) studiów jest zbliżony z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć, dokonywał kurator oświaty”.

Na marginesie zaznaczyć należy, iż w wyroku z dnia 12 maja 2004 r. (U 1/04, OTK-A 2004/5/43), Trybunał Konstytucyjny uznał, że § 1 pkt 4 rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r. w zakresie, w jakim powierza kuratorowi oświaty ustalenie, czy dany kierunek (specjalność) studiów jest zbliżony do nauczanego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć, jest niezgodny z Konstytucją RP. W wyniku tego wyroku zakwestionowany przepis utracił z dniem 31 maja 2004 r. moc w zakresie dotyczącym ustalania przez kuratora oświaty, czy ukończony przez nauczyciela kierunek studiów jest zbliżony z nauczaniem przedmiotem. Tym samym po dniu 31 maja 2004 r. oceny tego, czy kierunek (specjalność) ukończony przez nauczyciela jest zbliżony do nauczanego przedmiotu, dokonywał dyrektor szkoły lub placówki, nawiązując z nauczycielem stosunek pracy. Podkreślenia wymaga, że dotyczyło to jedynie przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć (a więc nie typu placówki zatrudniającej) oraz dopuszczalne było w sytuacji, gdy przepis taką możliwość przewidywał.

Jak już wskazano powyżej na dzień 14 marca 2002 r. J. J. (1) nie posiadał kwalifikacji do zajmowania stanowiska nauczyciela w pozwanym (...). Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji i co znalazło potwierdzenie w przeprowadzonych w sprawie dowodach, w 2004 r. powód ukończył studia podyplomowe na kierunku profilaktyka społeczna i pedagogika resocjalizacyjna.

Kwalifikacje do zajmowania stanowiska w rozumieniu art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n. w placówkach specjalnych wymienione zostały w § 5 rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r. Zgodnie z tym przepisem kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w przedszkolach specjalnych, szkołach specjalnych, specjalnych ośrodkach szkolno-wychowawczych i specjalnych ośrodkach wychowawczych dla dzieci i młodzieży z upośledzeniem umysłowym w stopniu umiarkowanym i znacznym, a także do prowadzenia zajęć rewalidacyjno-wychowawczych z dziećmi i młodzieżą z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim posiadała osoba, która:

1. legitymowała się dyplomem ukończenia studiów magisterskich na kierunku pedagogika lub pedagogika specjalna, w zakresie oligofrenopedagogiki, lub
2. legitymowała się dyplomem ukończenia studiów wyższych zawodowych:
  - a) na kierunku pedagogika lub pedagogika specjalna, w zakresie oligofrenopedagogiki, lub
  - b) w specjalności nadającej kwalifikacje do pracy z dziećmi i młodzieżą z upośledzeniem umysłowym, lub
3. miała kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły lub rodzaju placówki, określone odpowiednio w § 2-4 i 10, a ponadto ukończyła studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny w zakresie oligofrenopedagogiki, albo
4. legitymowała się dyplomem ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli w specjalności nadającej kwalifikacje do pracy z dziećmi i młodzieżą z upośledzeniem umysłowym.

W komentowanym przepisie nie przewidziano możliwości ustalenia (w trybie § 1 ust. 4 rozporządzenia) zbliżoności kierunku studiów z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć. Co więcej ustalenie takie byłoby całkowicie bezprzedmiotowe, gdyż w przepisie § 5 ust. 1 rozporządzenia mowa była o konkretnych typach placówek – specjalnych, a nie rodzajach prowadzonych zajęć czy nauczanych przedmiotach. Jak już ponadto wskazano powyżej pojęcie „dane stanowisko” w rozumieniu art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n. nie jest pochodną nauczanego przedmiotu.

W piśmie z dnia 12 czerwca 2006 r. dyrektor (...) na podstawie § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r. uznał, że J. J. (1) posiada kwalifikacje zawodowe na nauczania przedmiotów matematyka, fizyka, informatyka, chemia, w gimnazjum i zasadniczej szkole zawodowej w (...) w R.. Zgodnie z powołanym w powyższym piśmie § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia, kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela w zakładach kształcenia nauczycieli, placówkach doskonalenia nauczycieli, poradniach psychologiczno-pedagogicznych, w tym specjalistycznych, bibliotekach pedagogicznych, wojewódzkich ośrodkach politechnicznych, szkołach pomaturalnych, szkołach policealnych, szkołach średnich ogólnokształcących, szkołach średnich zawodowych, liceach ogólnokształcących, liceach profilowanych, technikach i szkołach policealnych, o których mowa w art. 9 ust. 1 pkt 3 lit. b-g ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty posiadała osoba, która legitymowała się dyplomem ukończenia studiów magisterskich na kierunku zgodnym lub zbliżonym z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć i posiadała przygotowanie pedagogiczne.

Pomimo, że w przedstawionym przepisie prawodawca przewidział możliwość ustalenia zbliżoności z nauczaniem przedmiotem lub rodzajem prowadzonych zajęć w rozumieniu § 1 ust. 4 rozporządzenia, pismo dyrektora (...) z 12 czerwca 2006 r. nie mogło stanowić podstawy do uznania kwalifikacji powoda do zajmowania stanowiska w (...). Rzecz bowiem w tym, że § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia dotyczył innych, „niespecjalnych” placówek w rozumieniu ustawy o systemie oświaty, a nie placówek specjalnych, do których bez wątpienia należał zatrudniający powoda (...). Wymagane kwalifikacje do zatrudnienia w placówkach specjalnych przewidziane zostały w omówionym powyżej § 5 ust. 1 rozporządzenia. Jak już podkreślono powyżej, w przepisie tym nie przewidziano możliwości dokonania ustalenia zbliżoności w trybie art. 1 § 4 rozporządzenia.

Wobec powyższego ustalenie na podstawie art. § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r. kwalifikacji powoda do nauczania określonych przedmiotów w (...) w R., dokonane pismem z dnia 12 czerwca 2006 r., nie skutkowało uznaniem, że powód w dacie nawiązania z nim stosunku pracy ma podstawie mianowania, tj. 29 sierpnia 2006 r., posiadał kwalifikacje do zajmowania danego stanowiska w rozumieniu art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n., które przewidziane zostały w § 5 ww. rozporządzenia. Na marginesie jedynie wskazać należy, iż rację ma Sąd Rejonowy, iż co do zasady stanowisko dyrektora szkoły dotyczące ustalenia zbliżoności kierunku studiów jest wiążące, jednakże dotyczy to oceny merytorycznej kwalifikacji danej osoby a nie zaś sytuacji, gdy brak było podstaw formalnych do dokonania takiego ustalenia.

Sąd II instancji nie podziela również zapatrywania Sądu Rejonowego przedstawionego w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zgodnie z którym „pedagogika resocjalizacyjna jest jednym z działów pedagogiki specjalnej”, a w konsekwencji w dacie nawiązania stosunku pracy z mianowania powód spełniał wszystkie wymagania określone w art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n. i brak było podstaw do wygaśnięcia stosunku pracy. W § 5 ust. 1 rozporządzenia wskazano bowiem wyraźnie, że dla uzyskania kwalifikacji do zajmowania stanowiska w placówce specjalnej wymagane jest ukończenie studiów na kierunku pedagogika lub pedagogika specjalna, w zakresie oligofrenopedagogiki (ewentualnie studiów lub zakładu kształcenia nauczycieli w specjalności nadającej kwalifikacje do pracy z dziećmi i młodzieżą z upośledzeniem umysłowym). Wskazano więc wyraźnie o jaki dział pedagogiki specjalnej chodzi – oligofrenopedagogikę. Faktem jest, że pedagogika resocjalizacyjna jest jednym z działów pedagogiki specjalnej, jednakże działem odmiennym od oligofrenopedagogiki. Niewystarczającym w tym zakresie jest również ukończenie studiów na kierunku pedagogika specjalna (co zdaje się sugerować Sąd I instancji), ale koniecznym jest w tym zakresie odpowiednia specjalizacja (oligofrenopedagogika). Wymóg ukończenia studiów na kierunku pedagogika o specjalności pedagogika specjalna, bez sprecyzowania jej konkretnego działu, przewidywało rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 10 października 1991 r. Stan prawny w tym zakresie uległ jednak zmianie z dniem wejścia

w życie rozporządzenia z dnia 10 września 2002 r., obowiązującego w dacie nadania powodowi stopnia nauczyciela mianowanego.

Konkludując – jak wynika z poczynionych przez niniejszy Sąd ustaleń decyzja o nadaniu powodowi stopnia nauczyciela mianowanego była wadliwa, gdyż nie uzyskał on uprzednio stopnia nauczyciela kontraktowego. Decyzja ta – jako ostateczna i prawomocna – wywołała jednak skutki w sferze stosunku pracy powoda i doszło do jego przekształcenia w stosunek pracy na podstawie mianowania. W konsekwencji J. J. (1) został objęty swoistą dla nominacji, ochroną przed ustaniem stosunku pracy. Zważyć w tym zakresie należy, iż ostateczne decyzje administracyjne o charakterze konstytucyjnym wydane przez właściwe organy i w zakresie ich kompetencji tworzą stany prawne, których sądy cywilne nie mogą pomijać i muszą je uwzględniać przy rozstrzyganiu sprawy (vide T. Wiśniewski, Przebieg procesu cywilnego, wy. Wolters Kluwer 2012, s. 137, H. Dolecki, Nadużycie prawa do sądu [w:] Sądownictwo Powszechne gwarantem wolności i praw obywatelskich 1980-2005, Warszawa 2005, s. 29). Sąd nie był więc uprawniony do uznania, że nie doszło do przekształcenia stosunku pracy powoda w trybie art. 10 ust. 5a k.n. Determinując rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy okazała się jednak okoliczność, iż w dacie 29 sierpnia 2006 r. **powód nie posiadał kwalifikacji** wymaganych do zajmowania danego stanowiska, tj. stanowiska nauczyciela w szkole specjalnej w rozumieniu § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 10 września 2002 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli niemających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli. W sprawie doszło zatem do wygaśnięcia stosunku pracy powoda J. J. (1) z pozwanym (...) na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 10 ust. 5 pkt 5 k.n.

Tytułem zakończenia wskazać należy, iż wygaśnięciu stosunku pracy powoda nie sprzeciwiała się również pełniona przez niego funkcja społecznego inspektora pracy. Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1983 r. o społecznej inspekcji pracy (Dz. U. z 1983 r., Nr 35, poz. 163 ze zm.) zakład pracy nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę z pracownikiem pełniącym funkcję społecznego inspektora pracy w czasie trwania mandatu oraz w okresie roku po jego wygaśnięciu, chyba że zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (zd. 1). W takim wypadku rozwiązanie umowy o pracę może nastąpić po uprzednim uzyskaniu zgody statutowo właściwego organu zakładowej organizacji związkowej (zd. 2). Przepis ten stosuje się odpowiednio w wypadku, gdy pracownik jest zatrudniony na podstawie mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę (§ 3). Podzielić w tym zakresie należało stanowisko Sądu Rejonowego, iż powołany przepis nie ma zastosowania do wygaśnięcia stosunku pracy z mocy prawa. Zastosowanie znajdzie tutaj także pogląd Sądu Najwyższego wyrażony na gruncie ustawy Prawo spółdzielcze, przewidującej w art. 186 analogiczny jak w art. 26 k.n., sposób ustania stosunku pracy (vide wyrok z dnia 16 czerwca 2005 r., I PK 257/04, podobnie: wyrok z 4 czerwca 1993 r., I PRN 55/93 oraz z 14 grudnia 1999 r., I PKN 446/99). Przenosząc go na stan faktyczny zaistniały w przedmiotowej sprawie wskazać należy, iż istnieją istotne różnice między rozwiązaniem a wygaśnięciem stosunku pracy. Różnice te przejawiają się między innymi w sferze określonych przez ustawodawcę warunków formalnych niezbędnych do spełnienia przy składaniu przez pracodawcę oświadczenia woli o rozwiązaniu umowy o pracę (bądź jej wypowiedzeniu) oraz przy stwierdzeniu jej wygaśnięcia, które następuje z mocy prawa. W świetle obowiązujących przepisów, w zakresie stwierdzenia wygaśnięcia stosunku pracy powoda, pracodawca nie był zobowiązany do współpracy z organizacją związkową. Obowiązek taki istniałby w sytuacji wypowiedzenia powodowi umowy o pracę bądź jej rozwiązania bez zachowania okresu wypowiedzenia, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca.

W konsekwencji Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo, stosownie do dyspozycji art. 386 § 1 k.p.c.

Stosownie do treści art. 338 § 1 k.p.c. uchylając lub zmieniając wyrok, któremu nadany został rygor natychmiastowej wykonalności, sąd na wniosek pozwanego orzeka w orzeczeniu kończącym postępowanie o zwrocie spełnionego lub wygżekowanego świadczenia lub o przywróceniu poprzedniego stanu. Powód na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2014 r. przyznał, że wypłacono mu kwotę 4434 zł na podstawie orzeczenia o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności. Z powyższych względów orzeczono jak w punkcie II sentencji.

W punkcie III wyroku Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania, odstępując od obciążania kosztami zastępstwa procesowego.

Zgodnie z treścią przepisu art. 98 kodeksu postępowania cywilnego (k.p.c.), strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Przy czym, zgodnie z treścią art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepisy kodeksu postępowania cywilnego statują tym samym zasadę, że wprawdzie wynik procesu z reguły decyduje o obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, niemniej nie jest to obowiązek nieograniczony i podlega ocenie z punktu widzenia zasad słuszności.

Kodeks nie konkretyzuje pojęcia "wypadków szczególnie uzasadnionych", pozostawiając ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 roku, II CZ 210/73, Lex, nr 7366). Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej (por. postanowienie SN z dnia 14 stycznia 1974 roku, sygn. akt II CZ 223/73, LEX nr 7379). Do wypadków szczególnie uzasadnionych w rozumieniu art. 102 k.p.c. można także zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu (por. postanowienie SN z dnia 1 września 1973 roku, sygn. akt I CZ 122/73, OSNC 1974/98). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

Na kanwie powyższych rozważań stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie wystąpiły przesłanki do odstąpienia od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej w oparciu o art. 102 k.p.c.

Po pierwsze, w ocenie Sądu, powód pozostaje obecnie w trudniej sytuacji majątkowej, z uwagi na panujący kryzys gospodarczy oraz stwierdzenie wygaśnięcia stosunku pracy powoda i pozostawanie bez pracy.

Z drugiej strony należy mieć na względzie charakter niniejszej sprawy i jej skomplikowaną materię, a w szczególności fakt, że przez wiele lat powód wykonywał pracę i nie kwestionowano jego kwalifikacji. W takiej sytuacji powód mógł być przekonany, że jego roszczenie jest uzasadnione. Obciążanie powoda kosztami procesu strony przeciwnej godziłoby zatem w zasady współzycia społecznego.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w punkcie III sentencji wyroku.